

OGŁOSZENIA WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 301 (12 380) ▲ Wyd. 2

Poznań, piątek 21 grudnia 1984

Cena 5 zł

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

H. D. Genscher zakończył wizytę w CSRS

(PAP) Wicekanclerz i minister spraw zagranicznych RFN — Dietrich Genscher za kończył w czwartek oficjalną wizytę w Czechosłowacji i udał się w drogę powrotną do kraju.

W czasie pobytu w Pradze został on przyjęty przez Gustava Husaka oraz premiera Lubomira Štrougala.

Na zorganizowanej przed opuszczeniem Pragi konferencji prasowej Genscher oświadczył, że podczas jego rozmów z przywódcami CSRS oraz ministrem spraw zagranicznych Bohuslavem Čhnioupkem dokonano pozytywnej wymiany poglądów na temat stosunków dwustronnych jak również problemów sytuacji międzynarodowej.

Centrum Zdrowia Matki Polki

Na koncie blisko 1,5 miliarda złotych

(PAP) Jak informuje sekretariat Rady Obywatelskiej Budowy Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Matki — Polki, na koncie CZMP zgromadzono do tej pory 1 miliard 433 miliony zł. W ostatnim tygodniu konto wzbogaciło się o blisko 30 mln zł. Największą w tym zasługą zarządzących zakładów pracy z całego kraju, które — odpowiadając na apel Rady Obywatelskiej — ofiarowały na potrzeby budowy znaczne sumy z zakładowych zysków.

Posiedzenie Komitetu Rady Ministrów do spraw Młodzieży

Koncepcja świadczeń socjalnych na rzecz rodziny

(PAP) 20 bm. odbyło się w Warszawie kolejne posiedzenie Komitetu Rady Ministrów do spraw Młodzieży. Posiedzeniu przewodniczył wicepremier Mieczysław F. Rakowski. Komitet zapoznał się z kilkoma informacjami dotyczącymi koncepcji świadczeń socjalnych na rzecz rodziny, z uwzględnieniem potrzeb młodych rodzin, orientacji i poradnictwa zawodowego dla młodzieży, realizacji ustawy o zatrudnianiu absolwentów oraz działań w zakresie krótkoterminowego zatrudniania naszej młodzieży za granicą.

Zagadnieniem o szczególnym ciężarze gatunkowym stała się — ze zrozumiałych względów — koncepcja świadczeń socjalnych na rzecz rodziny, z uwzględnieniem potrzeb młodych rodzin, koncepcja opracowana na tle wniosków wynikających z analizy sytuacji socjalno-bytowej i badań demograficznych. Uczestnicy posiedzenia zgodnie uznali, iż propozycje w tej sprawie muszą być traktowane na razie jako załącznik do koncepcji socjalnego wsparcia młodych, będących na dorobku małżeństw, borykających się — w warunkach wychodzenia z kryzysu — z wie-

Sesja WRN w Kaliszu

Radni zatwierdzili plan społeczno-gospodarczy na 1985 rok

INFORMACJA WŁASNA

Podczas wczorajszej sesji WRN w Kaliszu radni zatwierdzili wojewódzki plan roczny na 1985 rok, jako podstawowy dokument wyznaczający kierunki działalności społeczno-gospodarczej w przyszłym roku. Obrady prowadził przewodniczący WRN — Janusz Micholci.

Plan odzwierciedla postulaty zawarte w programach wyborczych. Powstał w rezultacie szerokiej konsultacji w koletywach pracowniczych, partiach politycznych, środowiskach społeczno-zawodowych, organach samorządowych i związkowych. Podstawowe wskaźniki planu oparto o wyniki uzyskane przez przemysł, budownictwo i rolnictwo Kaliskiego w okresie 10 miesięcy br. Są one również skorelowane z założeniami Centralnego Planu Roczego oraz wskaźnikami trzyletniego planu wychodzenia z kryzysu. Nacisk położony został na realizację podstawowych celów społeczno-gospo-

darczych, zmierzających do umacniania procesów stabilizujących sytuację rynkową, do ograniczania zjawisk inflacyjnych, doskonalenia zasad i mechanizmów reformy gospodarczej, poprawy efektywności gospodarowania, usprawnienia procesów inwestycyjnych, do rozwoju infrastruktury komunalnej i społecznej, głównie budownictwa komunalnego i mieszkaniowego.

Podwyższono w planie nakłady na budowę kolektora przyrzutowego z Ostrowa do grupowej oczyszczalni ścieków, która w przyszłości obsługiwać będzie Ostrow i Kalisz. Jednocześnie przyjęto zasadę koncentracji środków na kontynuację zadań, których termin wyznaczono na 1986 rok i lata następne. Zwiększone zostaną środki na budowę szpitala wojewódzkiego w Kaliszu, co pozwoli bardziej realnie spojrzeć na termin ukończenia jego realizacji w 1987 roku.

Z kolei we wszystkich formach budownictwa mieszkaniowego planuje się uzyskać

od 3625 do 3797 mieszkań, w tym w budownictwie społecznym od 1929 do 2101. Jednocześnie zakłada się wybudować 4,4 mln m kw. powierzchni ni użytkowej obiektów towarzyszących.

W zakresie czynów społecznych ludności plan przewiduje realizację 125 zadań wartości ponad 600 milionów złotych i przeznacza na uzupełnienie funduszy społecznych kwotę 135 mln zł.

Wojewódzki plan roczny przyjmując skorygowaną z 29 do 30 kg/ha wielkość plonów czterech zbóż, do czego składają się wyniki tegorocznych zniw oraz wzrastający z każdym rokiem potencjał produkcyjny kaliskiego rolnictwa, lokujące go się w czołówce krajowych producentów żywności.

Radni, przyjmując projekt wojewódzkiego planu rocznego, podkreślili konieczność konsekwentnej realizacji jego założeń przez administrację, zapowiadając jednocześnie stałą kontrolę stopnia wykonania uchwały. (msj)

Wywiad F. Castro dla „Sterna“

(PAP) Fidel Castro w wywiadzie opublikowanym w ostatnim numerze zachodniemieckiego tygodnika „Stern” ostro skrytykował politykę Stanów Zjednoczonych wobec państw Ameryki Środkowej.

W wielkopolskich fabrykach

„Dobry koniec roku

INFORMACJA WŁASNA

Pozostało tylko kilka dni na realizację tegorocznych zadań. Zwróciliśmy się do kilku wielkopolskich zakładów pracy z pytaniem — czy koniec bieżącego roku będzie dla nich pomyślny?

Zakłady Koncentratów Spożywczych „Winiary” w Kaliszu zatrudniają 1700 osób, w tym 70 procent kobiet, wykonują plan roczny o wartości 7 miliardów 650 milionów złotych, przed końcem grudnia. Gdyby ich produkcję przewodziła kolejka, to w ciągu roku ponad 60 składów pociągów trzeba by oddać na użytek „Winiar”. Zobowiązania eksportowe m. in. wobec ZSRR zostaną także zrealizowane. Do najbar-

dziej poszukiwanych produktów ZKS z Kalisza należy przyprawa „Jarzynka”, chrupki i makarony. Kazimierz Szelewski — dyrektor techniczny, martwi się tym, iż mimo wykonywania ustalonych zadań wciąż trudno zaspokoić potrzeby wszystkich klientów.

Jeszcze do świąt chcą wykonać plan roczny w Zakładzie Produkcyjno-Montażowym Urządzeń Górniczo-Odkrywkowego „Fugo” w Koninie. Podstawową produkcją są taśmociągi dla kopalń, również na eksport, przede wszystkim do NRD. Tegoroczna umowa z tym kontrahentem została już zrealizowana. Łączna wartość produkcji i usług przekroczy 4 miliardów. **Dokończenie na str. 4**

Pomoc z kraju dla dzieci z Wronek

(PAP) Tragedia we Wronkach odbiła się dużym echem w kraju. Z wielu stron Polski napływają deklaracje pomocy dla pogorzalców. Kierownictwo domów dziecka w Łomży, Ciechanowie, Środzie Wielkopolskiej i Szczecinie zaferowały przyjęcie dzieci pod swój dach. Redakcja sportowa Telewizji Polskiej w ramach prowadzonej obecnie akcji pomocy dla dzieci z domów dziecka najlepsze dary zgromadzone tą drogą postanowiła przesłać do Wronek. Pracownicy ambasady polskiej w Berlinie zaferowali pomoc rzeczową w postaci bielizny, odzieży, pościeli i zabawek dla dzieci. **Dokończenie na str. 4**

27 i 28 grudnia posiedzenie Sejmu

Poselska debata nad przyszłorocznymi finansami państwa

(PAP) Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 59 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 27 i 28 grudnia 1984 r.

Początek posiedzenia w dniu 27 grudnia 1984 r. o godz. 18.00.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje: ■ sprawozdania Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projektach:

1. Ustawy budżetowej na 1985 r. (wspólnie z Komisją Prac Ustawodawczych);
 2. Uchwały w sprawie bilansu płatniczego na 1985 r.;
 3. Uchwały o planie kredytowym, bilansie pieniężnych przychodów i wydatków ludności i założeniach polityki pieniężno-kredytowej na 1985 r.;
 4. Uchwały w sprawie planu centralnego Funduszu Rozwoju Kultury na 1985 r.;
 5. Uchwały w sprawie planu Państwowego Funduszu Aktywizacji Zawodowej na 1985 r.;
 6. Uchwały w sprawie określenia wykazu towarów i usług, na które ustala się ceny urzędowe.
- Sprawozdanie Komisji Kultury oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o instytucjach artystycznych.
- Interpelacje i zapytania poselskie.

G. Andreotti przybył do Polski

(PAP) Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego przybył wczoraj z wizytą oficjalną do Polski minister spraw zagranicznych Republiki Włoskiej Giulio Andreotti. Uroczystość powitania szefa dyplomacji włoskiej odbyła się na udekorowanym flagami obu państw lotnisku Okęcie w Warszawie.

Działalność Komitetu RM do spraw Przestrzegania Prawa

Skuteczniejsza walka z przestępczością

i eliminowanie źródeł patologii

(PAP) Wczoraj odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Komitetu Rady Ministrów do spraw Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej. Podczas obrad, które prowadził zastępca członka Biura Politycznego, minister spraw wewnętrznych gen. broni Czesław Kiszczyk, oceniono skuteczność dotychczasowych działań komitetu i omówiono stojące przed nim zadania. Wskazano, że działalność komitetu umożliwiła bardziej zdecydowaną i w konsekwencji bardziej skuteczną walkę z przestępczością oraz eliminowanie źródeł i przejawów dokuczliwych patologii społecznych.

66 rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego

Kwiaty pod pomnikiem w Nowych Skalmierzycach

INFORMACJA WŁASNA

W dniach poprzedzających 66 rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego społeczeństwo województwa kaliskiego oddaje hołd bohaterom tamtych grudniowych dni. Z inicjatywy kaliskiej wojewódzkiej organizacji ZBoWiD wczoraj pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich w Nowych Skalmierzycach odbyła się manifestacja ludności. Przybyli na nią delegacje zakładów pracy, grupa byłych powstańców, okoliczni mieszkańcy, młodzież szkolna. U stóp pomnika złożono wieńce i wianuszki kwiatów. Harcerze z miejscowej Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich zaangażowali honorowe warty.

W imieniu żyjących powstańców wielkopolskich przypomnieli tamte dni sprzed 66 lat Edward Groell z Odojowa. Spod pomnika uczestnicy manifestacji przemarszerowali do szkoły podstawowej, gdzie zwieździli Izbę Pamięci Narodowej, w której zgromadzone liczne pamiątki powstańcze. Następnie odbyło się uroczyste plenum Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD poświęcone 66 rocznicy czynu zbrojnego wielkopolan.

Również w innych miejscach pamięci związanych z Powstaniem Wielkopolskim odbywają się okolicznościowe uroczystości. Tradycyjnie harcerze wraz z uczestnikami powstania odwiedzają cmentarze i mogiły poległych powstańców. (msj)

Powrót do stołu obrad

Jak wiadomo, 7 i 8 stycznia 1985 w Genewie spotkać się mają ministrowie spraw zagranicznych ZSRR — Andriej Gromyko i sekretarz stanu USA — George Shultz. Wielu komentatorów uznało, że jest to najbardziej pomyślny w tym roku informacja. Oznaczać ona bowiem może powrót obu supermocarstw do stołu obrad. Nadzieje temu towarzyszące związane są przede wszystkim z szansą wznowienia rokowań rozbrojeniowych. Są one niezbędne, by przyszłości świata nie zagrażała groźba wojny.

Ta właśnie sprawa skoncentrowała uwagę uczestników XXXIX sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Ostatnio na tym forum ponowiony został

apel do obu supermocarstw o „wznowienie rokowań w sprawie ograniczenia broni nuklearnych i osiągnięcia korzystnych rezultatów, w in-

ODGŁOSY

teresie bezpieczeństwa międzynarodowego i postępu na drodze do rozbrojenia”.

Pomyślnie wiadomości napływały w tych dniach i ze Sztokholmu, gdzie dotychczasowy przebieg konferencji w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie umożliwia przejście do konkret-

nych ustaleń. Upewnia w tym przekonaniu zakończona właśnie czwarta sesja, podczas której wypracowane zostały podstawy do rzeczowej rozmowy o poprawie stosunków na linii Wschód — Zachód. Na konieczność przywrócenia tego dialogu wskazywano niedawno także w Atenach na spotkaniu przedstawicieli 60 ruchów pokojowych z 28 państw-sygnatariuszy KBWE.

W ostatnich tygodniach 1984 roku mówi się zatem wiele o pokoju i rozbrojeniu. To bardzo dobrze, gdyż klimat polityczny na świecie jest zły. Czy zmieni się on na lepsze po wspomnianym spotkaniu na szczycie w Genewie — dowiemy się za niecałe trzy tygodnie. Na razie natomiast pozostaje mieć nadzieję, że tak właśnie się stanie.

ANDRZEJ PIECHOCKI

W WIELKOPOLSCE

15-lecie kombinatu PGR Pudliszki

(Inf. wł.) W Pudliskach w województwie leszczyńskim odbyły się wczoraj uroczystości związane z obchodami 15-lecia miejscowego kombinatu PGR. Wzięli w nich udział przewodniczący WRN Stanisław Sroka, wojewoda leszczyński Bernard Wawrzyniak oraz przedstawiciele władz gmin Krobia i Poniec. Kombinaty zajęły w tym roku pierwsze miejsce we współzawodnictwie państwowych gospodarstw rolnych pracujących w województwie leszczyńskim. Jego ponad 700-osobowa załoga gospodaruje na 4 tys. hektarów gruntów, w tym 150 hektarach sadów. To wieloobiektywne gospodarstwo specjalizuje się w produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz ogrodnictwa.

Podczas wczorajszych uroczystości załozce kombinatu wręczono sztandar. Z rąk wojewody leszczyńskiego przyjął go dyrektor kombinatu Dionizy Gałęzowski. Grupę zasłużonych pracowników uhonorowano odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi. Między innymi Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono — głównego zootechnika, przewodniczącego Rady Pracowniczej — Mariana Cebulskiego. Wręczono też po raz pierwszy odznaki „Za Zasługi dla kombinatu PGR Pudliszki”. (ar)

Konferencja SD w Ostrzeszowie

(Inf. wł.) W województwie kaliskim dobiega końca kampania sprawozdawczo-wyborcza w Stronnictwie Demokratycznym przed 13 Kongresem SD. Przeprowadzono ponad 90 procent zebrań sprawozdawczo-wyborczych w organizacjach stopnia podstawowego. Jedną z ostatnich konferencji odbyła się 19 bm. w miejskiej organizacji Stronnictwa Demokratycznego w Ostrzeszowie. Wzięło w niej udział 37 delegatów. Mówiono m. in. o inicjatywach podejmowanych przez członków stronnictwa na rzecz mieszkańców Ostrzeszowa, środowisk społeczno-zawodowych i młodzieżowych. Wskazywano na potrzebę bardziej ofensywnego włączenia się członków SD w rozwiązywanie dotychczasowych bolączek społecznych.

Delegaci wybrali Jerzego Janiaka ponownie przewodniczącym Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Ostrzeszowie. W konferencji wziął udział przewodniczący WK SD w Kaliszu Wincenty E. Pawlacyk oraz gospodarze Ostrzeszowa z I sekretarzem Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR — Bronisławem Calikiem i naczelnikiem miasta i gminy Marianem Kubiaczykiem. (msj)

Młodzieżowa lekcja historii

(Inf. wł.) Trwa rywalizacja w konkursie „Młodzi Wielkopolanie w 40-lecie Polski Ludowej”. Kilka tysięcy uczniów szkół podstawowych i średnich w województwie leszczyńskim wzięło już udział w szkolnych i gminnych eliminacjach konkursu. Obecnie kończy się kolejny etap konkursowej rywalizacji — eliminacje rejonowe. Odbyły się one w Gostyniu, Kościanie, Lesznie i Rawiczu. Natomiast ostatnie we Wschowie przewiduje się na 5 stycznia. Finał wojewódzki, w którym zmierzą się najlepsi znawcy wiedzy historycznej, poezji i prozy, muzyki i sportu oraz piosenkarze i plastycy, odbędzie się w drugiej połowie stycznia. Dotychczas największym zainteresowaniem cieszą się zmagania w zakresie wiedzy historycznej i sportowej. (ar)

Życzenia noworoczne nie na koszt państwa

(PAP) Biuro Prasowe Rządu przypomina, że zachowanie mocy obowiązującej pismo okólnie prezesa Rady Ministrów, zakazujące zlecenia druku i rozsyłania oficjal-

nych życzeń noworocznych na koszt państwa przez kierownictwa urzędów, instytucji i zakładów pracy. W stosunku do pracowników naruszających powyższy zakaz ministrowie, kierownicy urzędów centralnych i wojewodowie zobowiązani są wyciągnąć wnioski służbowe oraz konsekwencje natury finansowej.

Zmarł ks. biskup Tadeusz Etter

Zmarł w Poznaniu, 18 grudnia, ksiądz biskup Tadeusz Etter, sufragan poznański.

Urodził się 16 V 1911 r. w Poznaniu. Ukończył Gimnazjum im. K. Marcinkowskiego, a następnie studia seminaryjne w Gnieźnie i Poznaniu. Święcenia kapłańskie otrzymał 17 VI 1934 z rąk kardynała Augusta Hlonda. Był wikariuszem w Bninie i prefektem Collegium Marianum w Poznaniu, a potem od jesieni 1939 wikariuszem kościoła św. Marcina. Aresztowany przez hitlerowców 20 IV 1940, więziony był w siedzibie gestapo (przy obecnej ul. Niezłomnych) i Fort VII, a następnie przewieziony z 16 innymi księżmi do obozu koncentracyjnego w Dachau. Jakiś czas więziony był także w obozie w Gusen, gdzie pracował w kamieniołomach. Po wyzwoleniu z Dachau

był kapłanem polskiego obozu repatriantów w okupacyjnej strefie angielskiej. Do Poznania wrócił w 1947 roku — pracował tu w poznańskim szkolnictwie, był także kapłanem szpitala wojskowego. Od grudnia 1956 aż do swej śmierci był redaktorem naczelnym czasopisma „Biblioteka Kaznodziejska”. 17 VII 1959 mianowany został przez Jana XXIII biskupem pomocniczym poznańskim. Sakrę biskupią otrzymał z rąk arcybiskupa Antoniego Baraniaka.

Ksiądz biskup Tadeusz Etter był członkiem komisji: Episkopatu Polski do spraw Katechizacji, do spraw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, do spraw Duszpasterstwa Ogólnego i Komisji Maryjnej. (bran)

W Bhopalu wykryto dodatkowe 4 tony izocjanianu metylu

(PAP) Przewidziane na czwartek zakończenie operacji neutralizacji izocjanianu metylu przedłuży się w związku z wykryciem w zakładach „Union Carbide” w Bhopalu dodatkowych 4 ton trującego gazu.

Kierujący operacją dr Srinivasan Varadarajan oświadczył w czwartek na konferencji prasowej w Bhopalu, że mimo tych nieprzewidywanych trudności ekipa prowadząca pra-

ce zdola je zakończyć w niedługim czasie.

Dołączył on, że wykrycie większych zasobów izocjanianu metylu dowodzi, iż operacja prowadzona jest bardzo starannie, chodzi bowiem o pozostawienie całkowicie bezpiecznym obszaru, na którym doszło do katastrofy ekologicznej na skutek wycieku izocjanianu metylu z zakładów amerykańskiej firmy „Union Carbide”.

Przeciw odżywającemu zwyczajowi organizowania przyjęć i bankietów

(PAP) Prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. dyw. Tadeusz Hupałowski skierował do wszystkich jednostek organizacyjnych NIK zalecenia w sprawie przeciwdziałania odżywającemu zwyczajowi organizowania wystawnych przyjęć i bankietów przy okazji różnych jubileuszów, narad kursów i konferencji. W zaleceniach czytamy m. in.:

W ostatnim okresie ujawniono przypadki organizowania przez różne przedsiębiorstwa, spółdzielnie i instytucje kosztownych obchodów jubileuszowych i innych uroczystości. Ustalono, że takie uroczystości są wykorzystywane jako pretekst do organizowania przyjęć i bankietów dla wybranych osób. Wydatki z tym związane, niekiedy nawet wydatki na napoje alkoholowe, wliczane są do kosztów ogólnych jednostki gospodarczej i w konsekwencji skutki rozrzutności ponosi całe społeczeństwo. Takim wynaturzeniom na-

leży stanowczo przeciwdziałać. Wszelkie jubileuszowe obchody powinny mieć przede wszystkim na celu rzetelną, gospodarską analizę przebytej drogi, rozważanie możliwości usprawnienia organizacji pracy, podniesienia poziomu produkcji, a także wyrażenie szacunku i uhonorowanie ludzi, którzy swoim wysiłkiem przyczynili się do rozwoju zakładu pracy. Organizowanie z tego tytułu wystawnych przyjęć i bankietów jest działaniem naganym. Niedopuszczalne jest także tolerowanie podobnych zwyczajów z okazji narad, konferencji i różnych okolicznościowych spotkań.

Jednostki organizacyjne NIK zostały zobowiązane do aktywnego rozpoznawania i ujawniania podobnych przypadków rozrzutnego szafowania funduszami społecznymi. Zalecono stosowanie wobec osób winnych surowych sankcji służbowych i materialnych.

Śmierć od alkoholu i samobójstwo kobiety

INFORMACJA WŁASNA

W Rogoźnie na przystanku PKS, koło baru „Marcinek” znaleziono wczoraj zwłoki 26-letniego Janusza R. Przybyły na miejsce lekarz podał jako prawdopodobną przyczynę śmierci zatrucie alkoholem. Denatę leczyl się bowiem z nałogowego alkoholizmu.

Również w czwartek drużyna konduktorska powiadomiła o popełnionym samobójstwie. Na trasie kolejowej Nowa Wieś Siedlisko — Trzcianka rzuciła się pod przejeżdżający pociąg 60-letnia kobieta. Motywy tego czynu nie są jeszcze znane. (wra)

Konsultacje nad projektem statutu OPZZ

(PAP) Jak się dowiaduje dziennikarz PAP w czwartek 20 grudnia zbierze się w Warszawie Komitet Wykonawczy Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych na swym pierwszym posiedzeniu po zgromadzeniu bytomskim. Komitet rozpatrzy wstępnie projekt statutu OPZZ i omówi sprawy organizacyjne. Oczekuje się też, że zajete zostanie stanowisko w sprawach obecnie kłuczowych dla ruchu zawodowego, mianowicie poziomu życia ludzi pracy.

Afera w Elblągu

Prywatny dom letniskowy za państwowe pieniądze

(PAP) Prokurator Wojewódki w Elblągu wszczął śledztwo w sprawie zagarnięcia od czerwca do października 1984 r. co najmniej 1 mln zł na szkodę Malborskich Zakładów Chemicznych „Organika” w związku z budową domu letniskowego dla dyrektora ZOZ Zbigniewa Grzegórkowskiego.

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że kosztami budowy prywatnego domu obciążone zostały jednostki gospodarki społecznej, jednocześnie dokonywano fałszowania dokumentacji dotyczącej ilości zużytych materiałów budowlanych i kosztów robocizny.

Prokurator zastosował areszt tymczasowy wobec: — dyrektora zakładów „Organika” — Jerzego Koźłowskiego, — szefa robót budowlanych tych zakładów — Tadeusza Krajki, — majstra budowy zakładów „Organika” — Bernarda Durczaka — dyrektora ZOZ w Malborku — Zbigniewa Grzegórkowskiego oraz — kierownika działu technicznego ZOZ Jerzego Kierończyka.

Na poczet grzących podejrzanych kar majątkowych zabezpieczono mienie w postaci gotówki, 3 samochodów osobowych, 3 telewizorów kolorowych oraz domku letniskowego stanowiącego przedmiot przestępstwa.

W Polsce i NRD przygotowania do wakacyjnej wymiany dzieci

(PAP) Wymiana wakacyjna i wypoczynkowa dzieci i młodzieży między Polską i NRD w 1985 roku obejmie około 300 000 młodych obywateli obu państw. W NRD już podjęto odpowiednie przygotowania. Zaangażowane są w nie organizacja Wolnej Młodzieży Niemieckiej FDJ, Wolne Niemieckie Związki Zawodowe — FDGB, poszczególne mi-

nisterstwa oraz gospodarze okręgów. Organizują bazę noclegową dla 137 500 młodych Polaków, którzy w roku przyszłym przybędą na wakacje i wypocznę do NRD. Będzie ich o około 27 500 więcej aniżeli w bieżącym roku.

Nasz kraj umożliwi pobyt 137 500 młodym obywatelom NRD tj. o 50 000 więcej w porównaniu z rokiem mijającym.

Z pól i zagród Wielkopolski

Pomyślne wieści u schyłku 1984 roku

INFORMACJA WŁASNA

Z pomyślnymi wynikami kończy bieżący rok kalendarzowy wielkopolskie rolnictwo, które mogło pochwalić się wysokimi plonami zbóż i rzepaku, niezłymi plonami buraków cukrowych, ziemniaków i innych roślin okopowych pastewnych, obfitymi zbiorami roślin paszowych. Pozwala to na takie zrównoważenie bilansu paszowego, że można w znacznej mierze ograniczyć import pasz białkowych, z wyjątkiem kukurydzy dla drobiu, a także wysokoglutenu pszenicy dla potrzeb piekarnictwa, przemysłu cukierniczego i przetwórstwa makaronów.

Ze wszystkich województw Wielkopolski dochodzą optymistyczne wieści na temat dobru wyglądu ozimin, w tym głównie pszenicy i rzepaku, których areal wzrósł wydatnie. Na przykład w województwie poznańskim, które miało w roku bieżącym rekordowe plony rzepaku, areal uprawy tej rośliny podniósł się do 27 200 hektarów, a więc prawie już osiągnął apogeum z roku gospodarczego 1977/1978, kiedy to w Poznańskim uprawiano 27 600 hektarów. Zachęcenia dobrymi plonami i opłacalną ceną rolnicy indywidualni tego województwa podnieśli obszar zasiewów rzepaku do około 9000 hektarów, w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych uprawia się 5 200 hektarów, a w gospodarstwach indywidualnych — 13 000 hektarów. Cały szkopuł polega teraz na tym, aby przemysł tłuszczowy zdołał w terminie przereżać obfite plony roku bieżącego i sprostał wzrastającym zadaniom w roku przyszłym.

Powróciła do łask pszenica, której uprawia się obecnie więcej kosztem żyta. W Poznańskim na 150 000 hektarów zasiewów ozimin pszenica zajęła 33 600 hektarów, o 5 000 hektarów więcej niż w roku gos-

podarczym 1983/1984. A więc osiągnięto już poziom sprzed kilku lat, gdy właśnie w Poznańskim preferowano uprawę tej rośliny. Żyta w tym województwie zasiano jesienią o 12 000 hektarów mniej, za to dodatkowo półtora tysiąca hektarów jęczmienia ozimego dobrze plonującego w naszych warunkach glebowo-klimatycznych a przeznaczanego na karmę dla inwentarza.

Pomyślnie na ogół zapowiada się kontraktacja zbóż na rok 1985. W Poznańskim wykonano ją w końcu listopada br. w jednej trzeciej, choć termin upływa dopiero z dniem 30 marca 1985. W 88 procentach wykonano już kontraktację buraków cukrowych i ziemniaków przemysłowych w tym województwie, z nadwyżką chmielu i ziół.

Z nadwyżką są realizowane w Poznańskim plany skupu płodów i produktów rolnych: zbóż — 111,8 procenta na koniec listopada br., w tym u rolników indywidualnych w 124 procentach, żywa — w 100,7 proc. w porównaniu z 11 miesiącami 1983 roku, mleka w 107,7 proc. Kontraktacja żywa wieprzowego na stycznia przyszłego roku jest bardzo wysoka — 117,6 procenta w porównaniu ze styczniem 1984 roku, bydła nieco niższa, bo w 98 procentach, za to już na luty w 105 procentach.

W grudniu notuje się duże ożywienie w punktach skupu w dostawach żywa wieprzowego. Widać już skutki obfitości pasz z pól własnych, co przyczyniło się do poprawy obsady inwentarza i jego produktywności. Z pewną dozą optymizmu dzięki tym pomyślnym wynikom rolnictwa możemy spojrzeć w rok 1985. Oby tylko pogoda dopisała i było więcej opadów, bowiem obecnie jest w okolicach Poznania za 11 miesięcy zaledwie 80 procent normy wieloletniej. (emp)

Przypominamy prenumeratom

31 grudnia br. upływa termin przyjmowania przedpłat na prenumeratę „Głos Wielkopolski” na luty 1985. Mieszkańcy wsi i miejscowości, w których nie ma oddziałów RSW „Prasa—Książka—Ruch”, optując prenumeratę w urzędach pocztowych, lub u doręczycieli.

W Poznaniu wpłaty na prenumeratę od osób niepełnosprawnych, mieszkających samotnie, przyjmują tylko doręczyciele. W pozostałych natomiast miastach z siedzibami oddziałów RSW „Prasa—Książka—Ruch” prenumeratę mogą optać również osoby niepełnosprawne, mieszkające samotnie, w urzędach pocztowych lub u doręczycieli na rachunek bankowy miejscowego oddziału RSW.

Cena prenumeraty na luty wynosi 130 zł. (ek)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie duże z przejaśnieniami, miejscami opady. Temperatura maksymalna od 2 do 4,

minimalna około 0. Wiatr słaby, południowo-zachodni.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano w Kaliszu, Koninie, Lesznie 1. Pile i Poznaniu 0 stopni. Ciśnienie wynosiło 762,7 mm czyli 1016 hPa.

(A-18)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzeziński

Jaki będzie Trybunał Konstytucyjny

Rozmowa z posłem Edwardem Szymańskim

(PAP) W Sejmie, oczekuje się, że zakończenie prac nad przygotowaniem projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, to już kwestia tygodni. Przepomnijmy, że o utworzeniu takiego organu, który ma czuwać nad zgodnością prawa z Konstytucją, przesądził zapis w ustawie załącznikowej do Konstytucji, przyjętej w marcu 1982 roku. Była to decyzja wielkiej wagi dla umocnienia praworządności. Potrzebna jest jednak również ustawa szczegółowa mówiąca, jak ma taki trybunał działać. Niedawno na spotkaniu prezydium Sejmu i KW PRON problematykę tę przedstawił członek Prezydium Klubu Poselskiego PZPR, poseł Edward Szymański. W wywiadzie dla PAP charakteryzuje on kierunki, w jakich zmierza przyszły projekt i zarysowujące się rozwiązania.

— **Długo prace trwały tak długo?**

— Wiele problemów wymagało głębokiego rozważenia; trzeba też było zastanowić się nad wariantami możliwych rozwiązań — i ich skutkami. Sprawa Trybunału Konstytucyjnego podniesiona była u progu lat osiemdziesiątych, między innymi na XII Kongresie SD i IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR. Prezydium klubów poselskich wyłoniło zespół ekspertów. Przygotowana przez zespół poselsko-prawniczy, korzystający także z rad autoritetów w zakresie prawa konstytucyjnego, jak też cywilnego i karnego. Sprawy się nie odwleka. Spodziewam się, że Sejm będzie rozpatrywał projekt jeszcze w tej kadencji.

Trybunał Konstytucyjny, a parlament — nieraz spotykamy się z pytaniami na ten temat. W myśl ustawy zasadniczej trybunał będzie miał prawo orzekać o zgodności uchwalanych przez Sejm ustaw z Konstytucją. A przecież Sejm jest najwyższym organem władzy państwowej i nikt dotąd nie ma prawa orzeczenia wobec ustaw i uchwał sejmowych. Rozwiązanie polegać ma na tym, że

w przypadku zakwestionowania jakiejś ustawy lub jej części nie wchodzi w grę wykonanie orzeczenia trybunału, ale rozpatrzenie jego stanowiska przez parlament. Nie narusza to nadrzędnej pozycji Sejmu w systemie organów państwa.

Zwróćmy uwagę, że Sejm sam poddaje jak gdyby tę sferę swej działalności kontroli organu, który sam powołuje. Choć nie ma podlegać Sejmowi — członkowie trybunału są niezawisli i podlegają jedynie Konstytucji — oznaczać będzie dla posłów dodatkowe upewnienie, iż nie nie ujdzie uwadze Sejmu w tej dziedzinie. Chodzi bowiem o organ z dystansu rozpatrujący zgodność ustawy z Konstytucją, nie obciążony też udziałem w procesie legislacyjnym.

Rozpatrujemy co najmniej trzy możliwości rozwiązań; pierwsza: trybunał unieważnia w całości lub części kwestionowany akt normatywny. Rodzi to jednak daleko idące konsekwencje, ponieważ wszystkie akty wydane na jego podstawie staną się nie ważne. Inna możliwość: trybunał uchyla na przykład za rządzenie ministra, co oznaczałoby odebranie temu dokumentowi mocy prawnej od momentu jego uchylenia. Ale i w tym przypadku powstała by luka prawną i jakaś dzielnina życia pozostawałaby nieuregulowana. Jest i trzecie rozwiązanie, ku któremu się obecnie przychylamy. Trybunał wywołuje organ, który da ny akt wydał, do jego uchylenia lub zmiany.

— **Na jakie problemy napotykał autorzy projektu, czy są jeszcze kwestie otwarte?**

— Problemów było wiele, wspomnę o niektórych. Nie zakończyła się jeszcze dyskusja jak szeroko należy rozumieć pojęcie aktu normatywnego (poza ustawami), które podlegają kompetencjom konstytucyjnym trybunału. Z pewnością — wszystkie akty wydane przez Radę Ministrów, premiera, ministrów, bądź inne uprawnione organy państwowe — w naszym ustawodawstwie

powszechna niegdyś praktyka licznych delegacji ustawowych dla rządu czy ministrów została ograniczona do spraw, które trudno uregulować w ustawach generalnie i ponadczasowo. Ale też między innymi z tego — niezależnie od obiektywnej konieczności — bierze się tak wielka liczebność i objętość ustaw uchwalanych w tej kadencji. Czy nie powinny podlegać kontroli co do zgodności z Konstytucją i ustawami również akty prawne wydawane przez terenowe organy władzy i administracji? Ustawa zasadnicza, w części dotyczącej Trybunału Konstytucyjnego, o tym wprost nie mówi. Sądzę, że zwierzchni nadzór Rady Państwa nad działalnością rad narodowych jest rozwiązaniem obecnie wystarczającym, przynajmniej w odniesieniu do działalności prawotwórczej tych rad.

Czy trybunał ma zajmować się tylko obowiązującym już prawem, czy też interesować się na przykład projektami ustaw.

Kadencja trybunału: czy miałaby być taka sama jak Sejmu?

Różne były poglądy co do tego, kto ma mieć prawo wstępować do trybunału o zbadanie kwestionowanego aktu prawnego. Z pewnością krajowe przedstawicielstwa związków zawodowych, społeczno-zawodowych organizacji rolników indywidualnych, organizacji spółdzielczych i innych organizacji zawodowych, wojewódzkie rady narodowe, Rada Ministrów, Rada Państwa, organy Sejmu — ale nie tylko. Lista jest długa. Zwolennicy nieograniczonego dostępu do trybunału uważają, że uprawnienie to powinno również obejmować bezpośrednio indywidualnych obywateli. Przeciwnicy tego poglądu stwierdzają, że trybunał zostałby uwikłany w rozpatrywanie wielu spraw, które dla systemu prawnego nie mają większego znaczenia, stałyby się jeszcze jednym biurem skarg.

Rozmawiał

MAURZYCY KAMIENIECKI

W wydanej na początku wieku „Encyklopedii staropolskiej” Zygmunta Glogera nie znalazłem — niestety — hasła „ziolecznictwo”, natknąłem się natomiast na „rośliny miłośnicze”. Na czterech kartkach jeden z autorów szeroko objaśniał czytelnikom co to takiego. Na miłość nie ma lekarstwa — pisał między innymi, ale już w literaturze sanskrytu znajdujemy wiele roślin, którym przypisywano takie magiczne właściwości. Znajdujemy je u greckich autorów i w literaturze łacińskiej.

Szymon Syreński w „Zielniku” (1613 rok) pisze, iż zebrał 1300 przesądów ze świata roślinnego, a bez trudu liczę by mógłby podwoić. Do najbardziej popularnych zaliczył: nasięźrzał, lubczyk, dziewięciolnik i fioletkę, czyli różę miłości. Współczesne pokolenia nie poszukują już tych ziół i może są o to uboższe?

Na próżno też by ich szukać w dwóch sąsiadujących niemal ze sobą zielarniach poznańskich przy ulicy Wronieckiej. Nikt nie pyta o nie, chyba, że żartem. Jedną — prowadzoną jest przez Andrzeja Karpina, absolwenta farmacji specjalizującego się w ziolecznictwie. Właściciel szuflad odważa mięte, tymianek, nagietka. Udziela rzeczowych porad klientom, których każdego dnia jest sporo.

Drugi sklepik to właściwie zielarnia - drogeria. Oprócz odurzającego zapachu ziół, jest w powietrzu trudno uchwytna — trochę staroświecka atmosfera, która każe choć by tylko zairzecz tu na chwile. Rośliny przechowywane są w równo poustawianych metalowych pudłach z przedwojennymi słodyczkami, ze starannie wypisywanymi nazwami. Pod drugą ścianą — również kartony, herbatki, mieszanki ziołowe. Mikroskopiiczne zaplecze zajmują worki z pachnącą, leczniczą zawartością. Prowadzi waga z małą leńką odważnikami. Jakieś kolorowe spinki, grzebienie do włosów, pudry, cienie do powiek, kremy, nalewki i trudno zliczyć co jeszcze.

Ci, którzy zachodzą do Kazimierza Czajki wiedzą, iż na zapytanie o wyrób, którego nawet od lat nie widzano w sklepach — nigdy odpowiedzia nie będzie zdziwione spojrzenie.

— Klient musi wyjść zadowolony z mojego sklepu, choć by nawet nie otrzymał tego czego chce — mówi. To po

Zioła na zdrowie i urodę

prostu mój obowiązek. Widzę czasem, że niektórzy są zaskoczeni, gdy na przykład z powodu braku jakiegoś zioła, odsyłam ich do „konkurencji”. Ale ja na tym nie tracę — wyklada swoje zasady kupiec — bo może następnym razem po zakupie przyjdą do mnie.

K. Czajka — co podkreśla — jest dyplomowanym drogistą. Początkowo nie rozumiem co w tym szczególnego. Znani mi sprzedawcy w drogeriach niczym nie różnią się od innych. Wydają wskazany towar, ale także mogłyby pracować w sklepie spożywczym.

Przedwojenne drogerie, to jednak nie to samo co obecne perfumierie. Sprzedawano w nich oprócz kosmetyków — zioła, maści, leki, środki chemiczne: szkło wodne, farby, emalie, wyroby gumowe, nafte, nawet aparaty fotograficzne i wiele innych. Drogista musiał znać właściwości każdego towaru, który miał na składzie, być z chemią i botaniką za pan brat.

Edukacji nie kończyło się w szkole. Do dzisiaj jedną z niższych półek w zielarni przy ulicy Wronieckiej zajmują podręczniki, poradniki zielarskie, katalogi, receptury mieszank ziołowych, nalewek. W razie potrzeby w każdej chwili można po nie sięgnąć i udzielić rady.

Pokazuje je długo przeglądając kolorowe tablice z roślinami leczniczymi. Jego żona śmieje się, że potrafi tak godzinami wertować. On jednak z powagą dodaje, iż nie sprzedałby nikomu tych obrazków — przypominają dawniejsze studia nad roślinami. Załuje, iż sklep jest tak mały (18 metrów kwadratowych), bo w większym mógłby wyeksponować te tablice.

Kiedyś zbieraniem ziół trudniły się przeważnie kobiety. Takich jest coraz mniej. I nie mają komu przekazywać swojej wiedzy, a młodzi nie garną się do poznawania jej tajemnic. Teraz zielarstwo, to odrębna gałąź gospodarki narodowej, skupiona w znacznej części w Zrzeszeniu Przemysłu Zielarskiego „Herbapol”. Zajmuje się skupem, przerobem i sprzedażą. Choć

większość gatunków zbieranych roślin (130) rośnie dziko, a tylko 60 pochodzi z upraw, to jednak ilościowo znacznie więcej otrzymuje się z plantacji.

Wielu gatunków grozi wyginięcie. Są zwyczajnymi chwastami, a więc tepionymi z zacieklnością przez rolników. Do tego dochodzą zamieszyszczenia chemiczne z fabryk, opryskiwanie lasów. Dlatego między innymi coraz trudniej klientom zielarni nabyć niektóre potrzebne rośliny. Obecnie nie zniknął niemal całkowicie tysiącznik, dobry środek na żołądek, brakuje świetlika używanego przy zapaleniu spojówki. Lista braków jest długa. Takie zielarnie jak te przy ul. Wronieckiej są uzależnione od prywatnych dostawców, bowiem „Herbapol” od kilku lat zaopatruje przede wszystkim własne sklepy i apteki. Ale i tam trzeba również mieć wiele szczęścia by kupić to, czego się potrzebuje.

Wydawało się, iż wraz z wynalezieniem szybko działających antybiotyków zapomniemy w ogóle o roślinach. Po kilkudziesięciu latach ich stosowania okazuje się, że oprócz dobroczynnego działania wywołują także wiele powikłań. Stąd też prawdopodobnie nastąpił renesans ziolecznictwa. Wieloletnie nakłady poradników zielarskich znikają z lad księgarskich w okamgnieniu, liczne czasopisma prowadzą rubryki popularyzatorskie. Coraz więcej jest chętnych do leczenia reumatyzmu i nerwów sposobem prababek.

Do zielarni zaglądają również kobiety dzierzące w ręce „Przyjaciółkę” lub „Kobietę i Życie” z przepisami modnych kuracji ziołowych. Poszukują eliksiru młodości i urody. Czy znajdują? Jeśli na wet nie, to czyż samo kupowanie i nadzianie nie są już przyjemnością?

Na pytanie o motywy wyboru zawodu — Kazimierz Czajka przyznaje się, iż kiedyś w młodości lubił zachodzić do zielarni. Ten oszałamiający zapach — tak mówi — zauroczył go na całe życie. Innych też oszałamia, choć w lubczyk nie wierzą.

BERNADETA IGNASIAK

ECHA naszych publikacji

Trudno mi się pogodzić jako działaczowi rad narodowych nierozważnie związanym z ideą samorządności z faktem, iż artykuł „Rada osiedla czy komitet osiedlowy” („Głos Wielkopolski” nr 253 z dn. 12. 12. 84) podający w wątpliwość trafność rozwiązań ustawowych — Ustawa z dnia 20 lipca 1983 r. o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego — Dz. Ustaw nr 41 (zwana dalej ustawą) ukazał się na kilka dni przed zakończeniem kampanii wyborczej do organów samorządu mieszkańców. Na wysuwaniu wątpliwości było dostatecznie dużo czasu przed uchwaleniem przez Sejm ustawy, której projekt poddano pod publiczną dyskusję, a w której również, aktywny udział brała zastępcza gazeta jaką jest „Głos Wielkopolski”. Nie chcę twierdzić, że rozwiązania ustawowe są jedyną z możliwych, ale zachęcanie do rozwiązań „zrodzonych na niższym szczeblu” lub deliberacje, że występuje „wiele wątpliwości, wiele także przypuszczeń”, czy stwierdzenia o istnieniu „spornych przepisów” w chwili obecnej jest co najmniej niewskazane.

Rozważania takie nie służą niczemu, natomiast podważają istniejące pierwsze i jedyne, uregulowania prawne tej rangi, mające na celu stworzenie systemu samorządu terytorialnego. Dlatego nie wzbudzała wątpliwości praktyka stosowana przed uregulowaniem prawnym, pozwalająca na pełną dowolność oparcia wyłącznie na miejscowych „tradycjach”, a czasem samowoli, co doprowadziło do gorszących sporów „kompetencyjnych” wśród

ludzi nie zawsze mających na względzie jedynie interes społeczny? Czyżby do głosu dochodziła i w tej sprawie tradycja niechęć do porządku prawnego, która usiłuje sugerować dziennikarzowi naruszenie rzekomych nie zbywalnych praw obywatelskich? Odnosi się wrażenie, że zupełnie niewiadomie, sączy się idee ciągłego braku zaufania i to pod skrzydłami ludzi dobrej woli, których naczelnym hasłem jest porozumienie! W to się wierzyć oczywiście nie chce. Ale w obronie czego występujemy, do szukając się ciągle luk, braków i niedomówień uregulowań prawnych, pozwalając mówić co za kogo „ustawodawca miał na myśli”, lub wywołując „ducha ustawy” i tym podobne, głosząc uwagi w sytuacjach nawet bardzo jasnych, ale niewygodnych. To jest pożywką dla podsycającego niezadowolonia i dopuszczania do swobodnej interpretacji przepisów prawa, nawet na własny użytek. Czyżbyśmy zapomnieli, że celem uregulowań ustawowych jest mię dzy innymi, czegoś zakazywać, a na co inne zezwalać? Ta zasada z góry zakłada, że nie wszyscy muszą być zadowoleni. Nie jestem zwolennikiem jakiejś irracjonalnej zasady trwałości uregulowań prawnych, każdy przepis można zmienić lub poprawić, jednym słowem znolizować, ale dopiero wówczas, gdy życie w jakimś przedziale czasowym takiej zmiany będzie wyraźnie wymagało, a nie w sytuacji, gdy przepis praktycznie nie zaczął jeszcze funkcjonować. Chyba, że chcemy sugerować brak kompetencji, ludziom przygotowującym te uregulowania. Pozwólmy systemowi rad i samorządu — w aktualnym uregulowaniu prawnym — w pełni funkcjonować a nie podważajmy ideal akademickimi dyskusjami. Podsycając atmosferę społecznego podniecenia w

„Rada osiedla czy komitet osiedlowy”

niektórych grupach i to w momentach, które powinny zmierzać do łagodzenia napięć społecznych, wydaje się co najmniej niestosowne, a jeszcze podpieranie tego „ideologii” ograniczania praw obywatelskich jest bardzo chwytnie, ale nie służące dobru ogólnospołeczne. Odnosi się wrażenie manipulowania szlachetnymi intencjami.

To jest reakcja na wrażenie ogólne jakie robi artykuł, a teraz kilka szczegółów. Pytanie zawarte w tytule artykułu jest w świetle art. 173 ustawy nieaktualne. Ustawodawca postawił znak równości między tymi organami społecznego samorządu i wydaje się, że zrobił to celowo i „zasadnie”, znając dotychczasowe kontrowersje, które nie służyły pracy społecznej ale ją zastępowały. Nie należy przeciwstawiać sobie równoprawnych organów samorządu, gdyż nie zasługują na to ludzie, których tysiące poświęcają swój czas, energię i zapal dla społecznej działalności.

Przytaczam jeden tylko przykład: władze PCK wybierane są przez członków tej organizacji, czy to znaczy, że działają one tylko na rzecz swoich członków? Uważam, że nie należy podawać w wątpliwość cytowanego art. ustawy, który mówi „organami samorządu mieszkańców w osie-

dlach i domach spółdzielni mieszkaniowych są odpowiedzialnie organy samorządu spółdzielczego”, a dalej w ustępie 2 czytamy, że „wobec administracji osiedla” ma się ona kierować prawem spółdzielczym. Od kogo można wymagać, aby kierował się prawem spółdzielczym — chyba od spółdzielcy. A wobec innych podmiotów oraz rad narodowych i administracji państwowej ma uprawnienia ten spółdzielczy samorząd — samorząd mieszkańców. Trudno więc dopatrywać się dyskryminacji mieszkańców, którzy nie są członkami spółdzielni mieszkaniowej, a żyją w jej zasobach, zresztą o takim przypadku nie slyszalem, ale z drugiej strony trudno żądać, aby ustawodawca nie respektował przez siebie ustalonych przepisów o samorządności członków spółdzielni mieszkaniowej. Przynależność do spółdzielni nie jest obowiązkiem, ale i zamieszkiwanie z członkami spółdzielni jest tylko uprawnieniem, dlatego twierdzenie, że jest ograniczeniem praw wyborczych wobec osób, które nie są członkami spółdzielni jest nie trafne. Mówienie na tym tle o ograniczeniu praw wyborczych jest moim zdaniem lekką przesadą, a rozwiązanie art. 173 by

ło zamierzone i uzasadnione, przecież w osiedlach niespółdzielczych mieszkańcy i organy samorządu mieszkańców nie mają pretensji, że nie przysługują im uprawnienia organów samorządu spółdzielczego.

A tak praktycznie co do tych ograniczeń. Dotychczasowe obserwacje wyborów organów samorządu mieszkańców lub delegatów na konferencje osiedlowe (w osiedlach nie spółdzielczych) wskazują, że na te zebrania też przychodzą właściwie tylko „delegaci poszczególnych gospodarstw domowych”. Ustosunkowanie się czy taka postawa jest właściwą, ale jeżeli dopuszcza się możliwość wyboru organu samorządu poprzez delegatów na konferencjach, to czy „rodzimy delegat” (w czym on różni się od członka Spółdzielni wybierającego swoją radę?) reprezentuje tylko siebie i swój interes? Z tego co można wywnioskować, gdy zabierają głos na tych zgromadzeniach to nie wyrażają jedynie swoich poglądów i nie tylko we własnym mowie interesie. I ostatnia uwaga co do tego ograniczania praw wyborczych. Jeżeli, jak słusznie zauważono na Osiedlu Kopernika nie zarządzone wybory, czy można w ogóle mó

wić zasadnie o zróżnicowaniu mieszkańców tego osiedla w prawach?

Uważam, że dostatecznie podstawowe kwestie artykułu wyjaśniłem, a co do innych mało precyzyjnych lub niezgodnych z ustawą sformułowań i określeń nie będę się ustosunkowywał, gdyż kładę to na karb ewentualnych skrótów myślowych. Niemniej uważam, że poczytność gazety i waga problemu wymagają również powagi sformułowań. Nie można mylić samorządu mieszkańców z jego organami, mówić o wyborach „lokalnego samorządu terytorialnego”, gdyż takowe nie są przeprowadzane, lub twierdzić że rada osiedla „pełnić będzie funkcję samorządu mieszkańców”, gdyż nigdzie tak roli rady nie określono — spełnia ona funkcję organu samorządu mieszkańców. Nie chciałbym się ustosunkowywać do innych kwestii, gdyż dotyczą one raczej prawa spółdzielczego a w tej materii lepiej są obeznani spółdzielcy.

BOGUSŁAW GRODZKI

przewodniczący
Dzielnicowej Rady Narodowej
Poznań — Grunwald

OD AUTORA:

B. Grodzki powatpiewa, czy trafny termin wybrała redakcja do wystąpienia dyskusyjnego na temat słuszności ustawowego rozwiązania, przewidującego na osiedlach spółdzielczych pełnienie

Dołączanie na str. 4

INFORMACJA WŁASNA

Przez 3 pierwsze dni tego tygodnia na terenie gmin: Chrzypsko Wielkie, Kamieniec, Kiszkowo, Łubowo i Rokietnica w województwie poznańskim przebywały 7-osobowe zespoły Wydziału Kontroli Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Oceniały pracę naczelników tych gmin, podległego im personelu, a także instytucji mających służyć obywatelom. Zwracano także uwagę na ład i porządek na terenie zakładów pracy oraz w obejściach.

Spojrzenie z zewnątrz pozwoliło natychmiast wskazać takie zjawiska jak: brud na stacjach kolejowych w Chrzypsku, Rokietnicy i Lednogórze, źle funkcjonujące i w złych warunkach lokalowych pracujące poczty w Rokietnicy, Kiekrzu i Chrzypsku, bałagan na zapleczu piekarni i masarni w Chrzypsku... Szczególnie często zespoły kontrolne zauważały bałagan i brak poszanowania mienia

Ocena gmin i ich gospodarzy — średnio trzy z plusem

Nie ma mocnych na bałaganiarzy?

w zakładach rolnych PGR, RSP i bazach SKR.

Na przykład w zakładach Łęże i Białokosze zauważono niezakonserwowane na zimę kombajny i inne maszyny, w RSP Siemienowo dwie ciężarówki przeznaczone 3 lata temu do sprzedania i od tego czasu niszczone pod gołym niebem i na lasce losu. W obejściu RSP Lubowiczki panował „bałagan totalny” — jak ocenili członkowie komisji kontrolnej. Maszyny po osie w błocie i podobne do ziłmu, pootwierane wieczorem pomieszczenia biurowe, pieczone i formułki na wierzchu, niezabezpieczone maszyny do pisania, zniszczony sprzęt przeciwpożarowy i do tego zupełna obojętność towarzyszącego komisji wiceprezesa.

W Kiszkowie ład i porządek oceniono na niedostatecznie; naczelnik załżył się, że nie może skłonić właścicieli prywatnych posesji do uporządkowania po-

dwórek i obejść. Latarnie na ulicach tej miejscowości często pozostają cienne, bo stara sieć energetyczna rwie się przy łada wlaterek. Natomiast z uznaniem oceniono miejscową służbę zdrowia oraz przedszkole.

W gminie Kamieniec w Państwowym Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych w Ujeździe stwierdzono katastroficzny stan budynków, do tego przeludnionych prawie dwukrotnie ponad przewidzianą liczbę miejsc. Na 11 etatów pielęgniarzów w tym domu są tylko 4 pielęgniarzy na 140 pensjonariuszy. Zdaniem członków zespołu kontrolnego w zakładzie tym może się powtórzyć tragedia z zakładu psychiatrycznego w Górnej Grupie czy ostatnio z Domu Dziecka we Wronkach.

Funkcjonowanie administracji, gospodarki komunalnej, handlu, służby zdrowia, o-

światy, punktowano w skali ocen szkolnych. Działalność urzędów gminnych oceniono stosunkowo najwyżej — prawie na cztery. Zaś średnia wszystkich ocen wypadła na trzy z plusem, z niewielkimi odchyleniami dla poszczególnych gmin. Wnioski z kontroli przedstawiono najpierw na miejscu, w obecności kontrolowanych pracowników administracji, radnych, przedstawicieli PZPR i ZSL, działaczy PRON przedstawiciele terenowych Urzędów Spraw Wewnętrznych. Podkreślano, że większość uchybień zauważonych podczas kontroli powinna być dostrzeżona i wytknięta przez miejscowe władze, które przy wsparciu milicji, straży pożarnej, Sanepidu, PIH-u, izb skarbowych posiadają stosowne uprawnienia do karanii nieoprawnych bałaganiarzy, niegospodarnych itp.

Podobne kontrole z nowym rokiem zostaną podjęte w pozostałych gminach Poznańskiego. (tt)

Jeszcze o zmianach w rachunkach walutowych

(PAP) W związku z licznymi zapytaniami o zmiany w zasadach prowadzenia rachunków walutowych, przypomniemy najistotniejsze przepisy:

— z dniem 1 stycznia 1985 r. zarządzenie ministra finansów i prezesa NBP uchyla wszystkie istniejące jeszcze ograniczenia w dysponowaniu wkładami na rachunkach walutowych ludności, wprowadzone 13 grudnia 1981 r.;

— wspomniane zarządzenie przewiduje nadal utrzymanie oprocentowanych rachunków walutowych „A”; począwszy od 1 kwietnia 1985 r. będzie można na nie wpłacać waluty wymiennej, pochodzącej tylko z udokumentowanych źródeł;

— za udokumentowane źródło uważa się: dokument stwierdzający otrzymanie zagranicznych przekazów bankowych i pocztowych, czeków, weksli i akredytyw pieniężnych oraz dokument potwierdzający przywóz z zagranicy kwot uwidocznionych w zgłoszeniu dewizowym podstępno wany pieczęcią placówki Po-

skiego Urzędu Celnego. W każdym przypadku wpłata może być przyjęta przez bank na rachunek „A” nie później niż w ciągu 6 miesięcy od dnia otrzymania lub potwierdzenia przywozu waluty;

— na rachunki „A” mogą być ponadto wpłacane kwoty wymienione w zarządzeniu, jak np.: z przelewów z rachunków „A” członków najbliższej rodziny tytułem darowizny, z ubezpieczeń walutowych, z darowizn otrzymanych od osób zagranicznych przebywających w kraju — po spełnieniu określonych w zarządzeniu warunków (m. in. darowizna musi być dokonana w obecności notariusza, albo przed urzędnikiem bankowym). W/w kwoty będą

ważane także za udokumentowane;

— posiadacze rachunków „A” — uwzględniając również wszelkie wpłaty dokonane, lecz nie udokumentowane do dnia 30 marca 1985 r. — będą mogli swobodnie dysponować swoimi wkładami w kraju i podczas wyjazdu za granicę;

— oznacza to, że również posiadacz rachunku „A” będzie mógł podjąć do wykorzystania w kraju waluty obce, ale począwszy od 1 kwietnia 1985 r. ich powtórna wpłata na rachunek „A” nie będzie możliwa. Waluty te będzie można wpłacić na rachunek „N”;

— wchodzące w życie z dniem 31 marca 1985 r. przepisy przewidują utworzenie rachunków walutowych „N” (nieudokumentowanych). Wpłaty walut wymiennej mogą być dokonywane na nie z innych źródeł niż przewidzia-

ne dla rachunków „A” i bez obowiązku dokumentowania źródła pochodzenia walut;

— właściciel rachunku „N” może podjąć swój wkład w walutach obcych (z tym, że bez prawa przekazania lub wywozu za granicę — z wyjątkiem pokrycia składki z tytułu członkostwa posiadacza rachunku lub członków najbliższej rodziny w organizacjach z granicą, jeżeli przystąpienie do tych organizacji nastąpiło z zachowaniem polskich przepisów), a także w złotych albo w bonach banku PKO SA;

— jeżeli od daty wpłacenia waluty na rachunek „N” upływie nie jeden rok, wówczas właściciel może przekazać wpłaconą kwotę na własny rachunek „A”;

— w przeciwieństwie do rachunków „A”, wpłaty na rachunek „N” nie podlegają oprocentowaniu.

Blizszych informacji w sprawie zasad i warunków otwierania i prowadzenia rachunków walutowych „A” i „N” udziela NBP oraz bank PKO SA.

Koncepcja świadczeń socjalnych na rzecz rodziny

Dokończenie ze str. 1

zują one jednak dokonanie od powiednich zmian w trybie i systemie kształcenia, właśnie pod kątem uwzględnienia — w większym niż dotychczas stopniu — relacji między liczbą kształcących się w danej specjalności, a możliwościami zatrudniania w danych branżach i regionach kraju.

Komitet zapoznał się i przyjął również informację ukazującą rezultaty działań związanych z mającym już wieloletnią tradycję krótkoterminowym zatrudnianiem młodzieży szkolnej i studenckiej za granicą, a zwłaszcza w państwach socjalistycznych.

Uznano, że słuszne są zawarte w informacji wnioski wynikające zwłaszcza z tegorocz-

nych doświadczeń. Chodzi tu m. in. o to, aby zatrudnienie młodzieży za granicą było ograniczone wyłącznie do okresu wakacji, by eliminować przypadki wyjazdów młodzieży pracującej w ramach urlopów w poczynkowych za granicę, by tam zamiast zwiedzać, wypooczywać — pracować zarobkowo. Niezbędne jest także dbanie o właściwy dobór kadry i uczestników grup wyjeżdżających na krótki termin za granicę do pracy. Wyjazd taki powinien być — z oczywistych względów wychowawczych — traktowany jako forma wyróżnienia. Nakłada to określone obowiązki na organizację młodzieżową, ochotnicze hufce pracy. (PAP)

Dokończenie ze str. 3

przez rady osiedla funkcji organów samorządu mieszkańców „na kilka dni przed zakończeniem kampanii wyborczej do samorządu mieszkańców”.

Można spytać: a jaki termin byłby trafny? Jeśli odrzucimy, oczywiście, nierzeczową sugestię, iż należało to zrobić rok temu. Obawiam się, że żaden. Myśmy zeszłą terminu wystąpienia w tej sprawie nie wybierali, narzucało go życie. Ścisłe — fakt publiczności wywołania tego tematu na zebraniu osiedlowego PRON na Osiedlu Kopernika w Poznaniu. Obowiązkiem prasy jest wyświadczenie opinii o sprawie podsuwa życie. To jest elementarny obowiązek prasy, jeśli chce ona utrzymać więź ze społeczeństwem.

Wymiana zezwoleń na dodatkowy zakup paliwa

INFORMACJA URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W POZNANIU

Urząd Wojewódzki w Poznaniu Wydział Komunikacji informuje, że zgodnie z decyzją nr 8 głównego inspektora gospodarki energetycznej z dniami 31 grudnia br. czas wydania zezwoleń na dodatkowy zakup paliwa.

W okresie pierwszego półrocza 1985 wydawane będą nowe zezwoleń na dodatkowy zakup paliwa dla prywatnych właścicieli pojazdów samochodowych wykonywujących szczególnie ważne funkcje dla gospodarki narodowej oraz inwalidów. Z uwagi na napięty bilans benzyn silnikowych nie ma możliwości zwiększenia ilości wydanych dotychczas stałych zezwoleń, jedynie nastąpi ich wymiana.

Osoby posiadające w II półroczu 1984 omawiane zezwoleń winny poprzez swoje zakłady pracy (Izbę Rzemieślniczą, dowódców jednostek wojskowych) złożyć nowe wnioski, załączając do nich dotychczas posiadane zezwoleń. Wnioski kierować należy do jednostek administracji terenowej lub organów, które zezwoleń te udzielały na II półroczu 1984.

Przypomina się, że w stosunku do mieszkańców Poznania, wymiana zezwoleń dla:

— pracowników szkół wyższych, instytutów i placówek naukowych — dokonuje Ośrodek Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej w Poznaniu.

Dobry koniec roku

Dokończenie ze str. 1

zmiany systemu placowego. Chodzieskie Zakłady Porcelany i Porcelitu — należą do producentów, nie martwiących się o sprzedaż swych wyrobów. W bieżącym roku jej wartość wyniesie miliard 540 milionów złotych, w tym ponad 100 milionów przeznaczony na eksport. Głównymi odbiorcami wyrobów z Chodziesza są Duńczycy, Anglicy, Belgowie i Holendrzy, kupując serwisy obiadowe i kawowe, a Anglicy upodobali sobie szczególnie kubki. Natomiast w kraju do najbardziej poszukiwanych należą bogato dekorowany zestaw „Iwona”. W Zakładach pracuje około 2000 osób, w tym ponad 70 procent to kobiety. Rozpoczęto budowę dwóch bloków mieszkalnych dla 109 rodzin. Przedsięwzięcie realizowane jest przez przyzakładową spółdzielnię mieszkaniową.

Dla pracowników Zakładów Metalurgicznych „Pomet” w Poznaniu koniec bieżącego roku jest szczególny. Trwają przygotowania do wprowadzenia od stycznia nowego systemu wynagradzania. Jego podstawą będzie płaca za pracę, przestaną istnieć dotychczasowe różne dodatki. W „Pomecie” wydajność pracy wzrosła o 12 procent, a roczna wartość produkcji wyniesie 3 miliardy 507 milionów złotych. Rezultat ten osiągnięty zostanie jeszcze przed świętami, które będą zarazem dla „pometowców” końcem roku. Ostatnie dni grudnia zostały bowiem odpracowane. (wra)

Wyciek ropy na Dunaju

(PAP) Wielka plama ropy naftowej pojawiła się na Dunaju między Linzem a Wiedniem. Zaalarmowano liczne

— pracowników prasy, radia i telewizji — rzecznik prasowy wojewody poznańskiego, — kadry zawodowej Wojska Polskiego oraz pracowników cywilnych instytucji wojskowych — Wojewódzki Sztab Wojskowy w Poznaniu.

Inwalidzi zamieszkujący w Poznaniu winni składać wnioski do Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego w Poznaniu, a z terenu województwa do terenowego urzędu administracji państwowej według miejsca zamieszkania. Jednocześnie informuje się, że paliwo otrzymać mogą inwalidzi z uszkodzonymi narządami ruchu, którzy posiadają wózek inwalidzki lub pojazdy samochodowe przystosowane do kierowania przez inwalidzi (zaopatrzone w emblemat inwalidzki). Zezwolenia takie wydawane są inwalidom lub ich opiekunom w celu umożliwienia dojazdu do pracy, dojazdu do szkoły lub dojazdu na zabiegi lecznicze i rehabilitacyjne.

Zezwolenia na zakup paliwa dla posiadaczy taksówek prywatnych (osobowych i bagażowych) wydawane będą wyłącznie przez Zrzeszenie Transportu Prywatnego w Poznaniu.

Wydawanie stałych zezwoleń na dodatkowy zakup paliwa zostanie odnotowane na odcinku obowiązującej opłaty ubezpieczenia PZU. W szczególności uzasadnionych przypadkach losowych — na wniosek zainteresowanego — urzędy administracji stopnia podstawowego, wydawać mogą zezwolenia na jednorazowy dodatkowy zakup paliwa. (na)

Dokończenie ze str. 1

oddziały straży ogniowej — wyklucza się bowiem możliwość jej zapalenia. Zawiadomiono przedsiębiorstwa żeglugi śródlądowej i fabryki usytuowane nad samym brzegiem rzeki.

„Rada osiedla czy komitet osiedlowy”

W pierwszej części polemiki B. Grodzkiego znajdują wiele zaskakujących stwierdzeń typu ogólnego. A więc, że „rozważania te nie służą nicemu”, a więc, że dziennikarzy charakteryzuje „tradycyjna niechęć do porządku prawnego”, że „sączy się idee ciągłego braku zaufania”; jest wyrażona niedowzajemność sugestii, że moim wystąpieniem ugodziłem w porozumienie narodowe. Jest też stwierdzenie jako bym sugerował brak kompetencji ludziom przygotowującym usta-

więc potraktował meritum sprawy, pomijając milczeniem kapitalny problem różnego, praktycznego uregulowania sprawy reprezentacji mieszkańców w osiedlach spółdzielczych w poszczególnych dzielnicach Poznania. A takiego zróżnicowania na pewno ustawaodawca nie przewidział, Oczywiście, B. Grodzki broni rozwiązania zastosowanego w dzielnicy Grunwald, broną w ogóle ustawy. Otóż nie zwykłem wobec żadnej ustawy przyjmować pozycji na kłęczkach. Sądzę też, że jeśli coś zostało uregulowane nietrafnie, lepiej to poprawić wcześniej niż później. W ostatnich latach poprawialiśmy już kilka ustaw, których żywot był krótki. I dziury w niebie z tego powodu nie było.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

EKONOMIA NA CO DZIEŃ

Potrzeba konkurencji

Znane, obiegowe hasło: „Konkurencji nigdy za wiele” jak dotychczas, w warunkach reformy gospodarczej, nie zostało zrealizowane. W zasadzie trudno nawet pisać o pewnych załączkach konkurencji, a bez niej wszakże niełatwo sobie wyobrazić prawidłowe funkcjonowanie gospodarki. Przyczynią się do tego brak surowców oraz niedostatek szeregu wyrobów. Bo jeżeli na przykład wytwarza się w naszym kraju tylko jeden rodzaj pralek czy lodówek, które na dodatek w zasadzie nie występują w wolnym obrocie, to jak tu mówić o zjawisku konkurencji. Cóż ma popychać dyrekcje oraz załogi przedsiębiorstw-monopolistów do starań o poprawę jakości i nowoczesności wyrobów, skoro ich pozycja jest niezagrożona a zbyt na wyroby nieograniczony? Dopiero poprawa zaopatrzenia, nadmiar pewnych towarów może wywołać pozytywne refleksje i działania w tej dziedzinie z pożytkiem dla konsumentów.

Bo przecież konkurencja to niejako jeden z motorów napędowych do wytwarzania lepszych towarów: nowoczesniejszych, łatwiejszych w użyciu lub tańszych. Gdyby posłużyć się definicją, jest konkurencja walką przedsiębiorstw o korzyści ekonomiczne uzyskiwane przy sprzedaży towarów oraz przy zaopatrzeniu w środki produkcji i siłę roboczą. Zjawisko to występuje wszędzie tam, gdzie istnieje prywatna własność środków produkcji oraz gospodarka towarowa. U nas załączki tego obserwować można w tak zwanym sektorze drobnym czyli wśród rzemiosła, spółdzielni, prywatnych wytwórców czy też przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych. Asortyment wytwarzanych przez te jednostki wyrobów jest już na tyle duży i urozmaicony, że ich producenci muszą konkurować w walce o klienta. Gdy chodzi o przemysł państwowy, pewne symptomy konkurencji można zaobserwować wśród wytwórców przetworów owocowo-warzywnych, producentów obuwia czy też wyrobów ze szkła i ceramiki. Warto wszakże podkreślić, że maksymalny rozwój konkurencja osiąga w warunkach kapitalistycznych. Ale jest ona również bardzo potrzebna gospodarce socjalistycznej. Przecież wdrażana u nas reforma gospodarcza opiera się m. in. na zasadzie wywołania konkurencji, jako jednego z motorów napędowych gospodarki.

Gdy chodzi o typy konkurencji, można mówić o rywalizacji w dziedzinie produkcji określonych wyrobów o tym samym przeznaczeniu (tzw. konkurencja wewnątrz gałęzi) oraz o konkurencji między wytwórcami różnego rodzaju dóbr (konkurencja między gałęziami produkcji).

M.P.

ZAMYŚLENIA I ZMYŚLENIA

FRANCJA — ELEGANCJA?

Niezbyt lubię pocieszać się, że gdzie indziej też coś wygląda nieszczerze. Ale czasami można sobie na to pozwolić. Zwłaszcza, jeśli informacje dotyczą kogoś, kto nas chętnie poucza i wykazuje zadziwiającą troskę o polskie sprawy, nie bardzo sobie radząc z własnymi kłopotami. Na przykład — Francja.

Sądzić można by, że sama elegancja. A jeśli się przyjrzeć prozie tamtejszego życia (dane zaczerpnęliśmy z paryskiego periodyku „Le Point”), to tu i ówdzie jest ona zaskakująco podobna do naszej codzienności. Otóż doskwiera francuski przedsiębiorcom obsesja pracowniczka. Od pięciu lat nie publikuje się nawet danych statystycznych na ten temat.

Ostatnie z dostępnych (rok 1979) wskazywały wysoki od setek pracowników „ulegających urokowi próżniactwa”, jak to określiło wspomniane czasopismo.

W walce z absencją próbuje się we Francji rozmaitych metod, pomimo wszystko jednak w roku 1981 szacowano, iż liczba dni samej tylko nieobecności usprawiedliwionej chorobami, wynosiła na jednego pracującego 13. To sporo, gdy się zwąży, że w tym samym czasie na każdego zatrudnionego w Japonii przypadło jedynie 2,5 doby zwolnień lekarskich rocznie.

Krytykuje się nad Sekwaną pobłażliwość lekarzy. Stosuje „premie za obecność”. Napomina opuszczających za jęcia listami ostrzegawczymi. Jednym słowem — święci tam triumfy metoda „mar chawki i kij”. Nie potrafiło to jednak zejść poniżej 6-procentowej granicy absencji. Najwidoczniej i w Paryżu nie zrobią z owsa ryżu...

CYKLOP

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji do Walki ze Spekulacją

Mięso i wędliny na cenzurowanym

INFORMACJA WŁASNA

Gospodarka mięsem i jego przetworami w świetle wyników kontroli przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych — była tematem wczorajszego posiedzenia Wojewódzkiej Komisji do Walki ze Spekulacją, któremu przewodniczył wicewojewoda poznański — Romuald Zysnarski.

Uczestnicy spotkania wskazywali występujące nieprawidłowości w skupie żywca. Polegają one między innymi na niewłaściwej kwalifikacji zwierząt, ich transporcie i przetwarzaniu przed ubojem. Powoduje to złą jakość mięsa oraz jego znaczne ubytki. Zbyt długo trwa również proces od skupu przez przetwórstwo do kupna wyrobu przez konsumenta.

Kontrole wykazały, że część zakładów masarniczych uspołecznionych i prywatnych nie spełnia wymaganych norm jakościowych, a w 5 najcięższych przypadkach podjęto decyzję o ich zamknięciu.

Szczególną uwagę zwrócono na nielegalną lub pozare-

glamentacyjną sprzedaż mięsa i jego przetworów. Powoduje to nie tylko zmniejszenie liczby tych artykułów w handlu, ale grozi poważnymi zatruciami o czym świadczą najświeższe przypadki odnotowane w poznańskich szpitalach. Trzeba więc zrobić wszystko, by zjawiska te zostały wyeliminowane. To samo musi nastąpić w zakresie przestrzegania zasad higieny w rzeźniach i masarniach. Mimo stworzonych tam właściwych warunków pracy, zasady te są wciąż ignorowane. Wobec niechlujnych pracowników należy więc zastosować ostrzejsze sankcje.

Na posiedzeniu komisji przedstawiono również wyniki kontroli rozdzielnic i reglamentacji. Poza jednostkowymi przypadkami większych uchybień w tym zakresie nie stwierdzono. Nadal jednak w krywane sa kradzieże, które doprowadziły w trzech kwartałach bieżącego roku do strat wynoszących ponad 3 miliony złotych. W sprawach tych podjęto już odpowiednie postępowania. (wra)

sport-sport

Ostatnie mecze w koszykówce

AZS podejmuje zespół ROW

Ostatnim tegorocznym akcentem ligowego sezonu koszykówki w Poznaniu będzie dzisiejsze spotkanie akademickie z zespołem ROW Rybnik, które rozpocznie się o godz. 17 w sali przy ul. Młyńskiej. Mecze ten zainauguruje rewanżowa rundę w ekstraklasie koszykarek, po czym jednak nastąpi świąteczno-woroczna przerwa. Rozgrywki wznowione zostaną dopiero 12 stycznia. Pozycje w tabeli, dotychczasowy dorobek obu zespołów jak i prezentowana gra każą dostrzegać w poznaniankach zdecydowanego faworyta. Rybniczanki wprawdzie przelamały przed tygodniem serię porażek zwyciężając w Pabianicach, ale jak wynika z relacji obserwatorów tego meczu, odniosły ten sukces w kiepskim stylu. Mimo wszystko koszykarki AZS muszą do tego spotkania przystąpić w pełni skon-

trowane, by nie przydarzyła im się taka wpadka jak przed rokiem, kiedy we własnej sali uległy zespołowi ROW po dogrywce.

Dużą szansę na zwycięstwo mają także lechitki, które zmierzają się w Katowicach z najsłabszym zespołem ligi — miejscowym AZS. Nawet w osłabionym składzie, w jakim ostatnio przychodzi występować Lechowi nie powinien on mieć kłopotów z rozstrzygnięciem tego spotkania na swoją korzyść.

Podobnie zresztą jak i koszykarze kolejowego klubu, którzy swój ostatni przedprzerwany mecz rozegrają w sobotę we Wrocławiu z Gwardią. Wyjazdowe mecze z tym przeciwnikiem, nawet gdy gwardziści prezentowali lepszą formę od obecnej, przynosiły Lechowi sukces. Tym razem powinno być podobnie. (wil)

Piłkarze ręczni Poznania z szansami na dalszy awans w PP

*Dzisiaj, dwoma meczami o godz. 16 AZS Górzów — ZKS Wisła Płock i o godz. 17.30 — Posenia — Gwardia Opole rozpocznie się w sali przy ul. Chwałkowskiego w Poznaniu II etap Pucharu Polski w męskiej piłce ręcznej. Trwać będzie przez trzy dni i ostatnie mecze rozegra nie zostaną w niedzielę. Każdego dnia odbywać się będą po dwa spotkania — w sobotę i niedzielę o godz. 10 i 11.30 zmierzą się: najpierw Posenia z Wisłą i AZS Górzów z Gwardią, a następnie Gwardia z Wisłą i Posenia z AZS Górzów.

Spośród dwóch poznańskich drużyn pierwszoligowych w PP uczestniczą już tylko spółdzielcy z Posenia. Grunwald odpadł z

pierwszej fazy rozgrywek centralnych podczas turnieju rozegranego w Poznaniu. Miejsca premiowanego awansem zmuszonego był ustąpić Ostrowi Ostrow, która gra na podobnym turnieju jak Posenia, ale w drugim końcu Polski.

Rywalie szczyptornistów Posenii nie należą do potentatów tej dyscypliny w kraju więc spółdzielcy mają wielką szansę wywalczenia awansu do następnej rundy. Wiele zależy od ich skuteczności, ale najwięcej chyba od gry w defensywie, która nie jest ich najsłabszą stroną. Jeśli po prawia ten element mogą przedłużyć swe występy w Pucharze Polski choćby do następnej rundy. (leg)

Brydżyści i pięściarze gościli w Urzędzie Wojewódzkim

W Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu gościli wczoraj dwaj poznańscy brydżyści Budowlanych — złoci medalisci olimpiady Jacek Romański i Piotr Tuszyński oraz drużyna ligowa pięściarzy Olimpij, która na powrót wywalczyła awans do ekstraklasy. Sportowców przyjęła wojewodzina Zofia Dąbrowska, która w ciepłych słowach podziękowała sportowcom za ich trud i osiągnięte wyniki.

Z bardzo daleka przybyli brydżyści, a kłopoty z samochodem, którym pędzili z Lublina poprzez Warszawę sprawiły, że nieco opóźnili swe

przybycie. Jeden z nich mieszka w Lublinie, a drugi w Warszawie choć obaj są reprezentantami Budowlanych. Zdążyli jednak by odebrać z rąk wojewodziny „Honorowe odznaki za usługi dla rozwoju województwa poznańskiego” i skromne nagrody. Podobnie otrzymali pięściarze Olimpij. Oba kluby otrzymały od władz wojewódzkich pomoc na rozwój swych sekcji.

Ze swej strony brydżyści i pięściarze deklarowali dalszy rozwój swych sportowych umiejętności i nie mniej waleczną postawę w przyszłym roku. (leg)

Lech — Legia 114:100

W ostatnim w tym roku meczu przed własną widownią koszykarze Lecha pokonali Legię Warszawa 114:100 (34:40). Poznaniancy byli zdecydowanym faworytem i swój sukces osiągnęli łatwo. Dziwi natomiast może, że lechici w pojeździe ze słabym rywalem stracili we własnej sali aż 100 punktów. Zastęga to nie tyle dobrze usposobionych wojskowych, co lechitów, którzy od początkowych minut nie angażowali się w grze obronnej, koncentrując się wyłącznie na zdobywaniu punktów. Uniknął wysokiej porażki pozwolił Legii również fakt, że w poznańskim zespole często na parkiecie przebywali zawodnicy drugiej ligi, którzy nie pierwszy już raz nie potrafili w pełni zastąpić starszych kolegów.

Punkty dla Lecha zdobyli: Klajewski 40, Mula 23, Puc i Tor-

gowski po 18, Bogucki 11, Szafranski i Plewiński po 2. Dla Legii: Sobczński 26, Marcinkowski 22, Michalski 18, Pawlak i Bieliński po 14, Łukaszczyk 4, Urbańczyk 2. (wil)

I LIGA MĘŻCZYZN

Górniki — Hutnik	81:77
Śląsk — Stal Bobrek	117:79
Polonia — Pogoń	78:79
Lech — Legia	114:100
Zagłębie — Gwardia	97:83
Wisła — Zastal	95:69

1. Zagłębie	12 22 1076—932
2. Lech	12 22 1205—1100
3. Śląsk	12 21 1123—1029
4. Wisła	12 20 1175—1060
5. Górnik	12 20 1066—975
6. Gwardia	12 17 1042—1094
7. Stal Bobrek	12 17 1109—1122
8. Hutnik	12 17 936—957
9. Pogoń	12 17 1054—1089
10. Zastal	12 15 1023—1094
11. Legia	12 15 1102—1219
12. Polonia	12 13 960—1200

Piłka ręczna

II liga mężczyzn	
Grupa A	
Zagłębie — AZS Bydgoszcz	42:23 i 34:21 (mecze zaległe)
Tabela rundy jesiennej	
1. Komunalni	20 36:4 567—472
2. Zagłębie	20 31:9 519—441
3. Gwardia	20 30:10 500—410
4. Ostrowia	20 23:17 572—528
5. Pogoń	20 22:18 505—473
6. Włókniarz	20 21:19 494—479
7. Niebła	20 20:20 456—497
8. Chrobry	20 16:24 473—482
9. AZS Pol. Wrocław	20 12:28 463—512
10. Ogniwo	20 7:33 464—552
11. AZS Bydgoszcz	20 2:38 461—424

Zo zmiany w programie - redakcja nie odpowiada.

Od piątku mamy astronomiczną zimę

(PAP) 21 grudnia o godzinie 17.23 czasu środkowo-europejskiego rozpoczyna się astronomiczna zima. Początek tej pory roku nie pokrywa się

na ziemiach polskich z tzw. zimą klimatyczną. W górach i w północno-wschodniej części kraju zima klimatyczna pojawia się na przełomie listopada i grudnia, w centralnej części kraju jest już w pierwszych dniach grudnia, a w Polsce północno-zachodniej i na Wybrzeżu dopiero w styczniu.



Piątek 21 XII

PROGRAM I

TTR — 6, 6.30, 13.30, 14
NURT — 15.50
Dla szkół — 8.10 — Historia kl. 7, 9 — Wokół nas kl. 1 i 2, 11 — „Domowe przedszkole”; 11.55 — J. polski kl. 8 i 1 lic.; 12.50 — Wokół nas kl. 1 i 2. 15.20 — „W szkole i w domu”;
9.40 — Film dla II zmiany „Odwieczny zew” (16) — „Opór” — film prod. ZSRR;
10.50 — DT — Wiadomości;
16.25 — DT — Wiadomości;
16.30 — Dla młodych widzów: „Galeria”;
16.55 — „Piątek z Pankracym”;
17.20 — DT — Wiadomości;
17.30 — „Związek zawodowy — jaki jest?”;
18.00 — „Bez próby”;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — Spotkania zamkowe Narodowej Rady Kultury;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Monitor rządowy”;
20.30 — „Odwieczny zew” (16) — „Opór” — serial prod. ZSRR;
21.40 — DT — Komentarze;
22.05 — Granica — reportaż;
22.30 — Studio sport — Turniej „Izwestii” w hokeju na lodzie CSRS — ZSRR;
23.10 — „20 lat minęło” — „Rytm serca” — reż. Zbigniew Kamiński, wyk.: Elżbieta Barszczewska, Antonina Gordon-Górecka, Andrzej Szalawski;
0.20 — DT — Wiadomości;

PROGRAM II

17.30 — „Oferty nauki polskiej”;
18.00 — „Spróbuj sam”;
18.30 — Teleskop;
19.00 — „Obyczaje codziennego”;
19.20 — Przeboje „dwójki”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Przyjechała telewizja”;
20.30 — „Jarmark”;
21.15 — DT — Wydarzenia, telefon Dwójki”;
21.30 — Galerie świata — Muzeum Rosyjskie w Leningradzie — Walentin Sierow;
22.00 — Teatr TV na świecie William Szekspir — „Miaraka za miarkę” — reż. —

Desmond Davis, wyk.: Kate Nelligan, Tim Pigott, Christopher Strauli i inni;

0.25 — DT — Wiadomości.

Sobota 22 XII

PROGRAM I

TTR — 6.00, 6.30, 7.00, 7.30
8.30 — „Tydzień na działce”;
9.00 — Dla młodych widzów: „Sobótka” oraz film z serii „Don Kiszot z Manczy” (7) — prod. hiszpańskiej;
10.30 — DT — Wiadomości;
10.40 — Historia dramatu polskiego — Jarosław Abramow-Newerly — „Klik-klak” — reż. — Ryszard Ber, wyk.: Maria Malicka, Jan Świdorski, Henryk Borowski, Bronisław Pawlik, Jan Prochoryra;
11.45 — „Na estradzie i w zakładzie” — Zielona Góra;
12.30 — „Hobby” — „Przy stole”;
13.00 — „Poradnik rolniczy” — telewizyjny klub producentów zbóż;
13.25 — „Podróże bez biletu” — „W krainie białych niedźwiedzi” — film dokumentalny produkcji ZSRR;
14.30 — „Do zwycięstwa” — „Pod Tobrukiem” — wojskowy magazyn publicystyczny;
15.00 — DT — Wiadomości;
15.10 — „W świecie ciszy” — program dla niesłyszących;
15.40 — „Śladami naszych czasów”;
16.20 — „Srebrzysta rewia” — film fabularny produkcji ZSRR reż. — Władimir Gorikker, wyk. Maryna Jakowlewna, Olga Bastikowa i in.;
17.15 — Studio sport — Polska — Włochy — towarzyski mecz hokeja na lodzie;
18.10 — Losowanie Dużego Lotka;
18.20 — „Pegaz”;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — „Z kamera wśród zwierząt” — Królowa an tylop — Bongp;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Zagraj to jeszcze raz” — komedia prod. USA — reż. Herbert Ross, wyst. Woody Allen, Diane Keaton i in.;
21.30 — „Na żywo”;
22.00 — Wiadomości sportowe;
22.25 — 35-lecie Estrady Śląskiej;
23.10 — Kino nocne: — Dług weekend” — film produkcji australijskiej, reż. — Colin Eggleston, wyk.

John Hargreaves, Briony Behets i in.;

PROGRAM II

NURT — 11.30, 12.00, 12.30;
13.00 — DT — Wiadomości;
13.10 — „5—10—15” — zespół „Dom” przedstawia;
14.40 — Reportaże;
16.00 — „Wideołeka”;
16.35 — Reportaże;
17.35 — „Ciało bez tajemnic” (12) — „Wiedza o samym sobie”;
18.30 — Spotkania z kulturą;
19.00 — Reportaże;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Ze sztuką na ty”;
21.30 — „Tydzień w polityce” — komentuje Karol Szyndzielorz;
21.40 — „Spotkanie po latach” — film produkcji USA — reż. — Russ Mayberry, wyk. Kevin Dobson, Joanna Cassiny, Linda Hamilton i in.;
23.10 — DT — Wiadomości;
23.15 — „Czas relaksu”.

Niedziela 23 XII

PROGRAM I

TTR — 6.00, 6.30;
7.00 — „Wszelchnia rodziny wiejskiej”;
7.45 — „Po gospodarstwu”;
8.20 — „Tydzień”;
9.00 — Dla młodych widzów: „Teleranek” oraz film z serii „6 milionów sekund” (17) — „Kuba” — prod. polskiej;
10.30 — DT — Wiadomości;
10.35 — „Przygody roślin” (1) — „Bal ptaków i nie toperzy” — francuski film dokumentalny;
11.00 — „Estrada folkloru” — Zielona Góra 84;
11.20 — „Wesołych świąt” — film TP — reż. — Jerzy Szwierc, wyk. Krzysztof Majchrzak, Janusz Kłosiński Ewa Wiśniewska, Władysław Kowalski, Zdzisław Maklakiewicz, Zdzisław Kozień;
12.20 — „Siedem anten”;
13.20 — „Kraj za miastem”;
13.50 — Teatr dla dzieci — Halina Górska — „Baśń o Gotfrydzie zwycięzcy” — wyk. Jan Frycz, Edward Lubaszenko, Bożena Adamek i in.;
15.00 — DT — Wiadomości;
15.15 — „Podróż sentymentalna do Sandomierza”;
15.50 — Teatr telewizyjny — Aleksander Fredro — „Od ludki i poeta” — reż. Andrzej Łapicki, wyk. Andrzej Łapicki, Zbigniew Zapasiewicz, Bronisław Pawlik, Małgorzata Zajączkowska, Krzysztof Kolberger.

GDZIE TA SKRZYŃKA?

Zwracam się z uprzejmą prośbą o interwencję w sprawie mieszkań na Osiedlu Przyjaźni w Poznaniu. Od szeregu lat stała przy ul. Słowiańskiej — narożnik ul. Leńskiego (vis a vis „Samu” nr 119 — obok przystanku autobusowego) skrzynka pocztowa, z której korzystali mieszkańcy okolicznych bloków. Przed kilkoma miesiącami skrzynkę przestawiono o kilkanaście metrów w prawo (tuż przy narożnikowym kiosku „Ruchu”), a kilka tygodni temu skrzynka zniknęła zupełnie i z każdym listem trzeba pójść na pocztę. Proszę uprzejmie o łaskawe stwierdzenie, dlaczego skrzynka pocztowa została nam zabrana i o spowodowanie powrotu jej na dawne miejsce. (2385)

MARIA DUTKIEWICZ
Poznań

JAKA IZOLACJA

W związku z listem pt. „Czym ocieplić ściany” („Głos” z 2 XI) Spółdzielnia Mieszkaniowa „Winogrady” w Poznaniu informuje: Proponowane przez autora listu rozwiązanie termoizolacji ścian zewnętrznych jest od dawna powszechnie znane i stosowane w budownictwie. W taki sposób będą wykonane termoizolacje ścian budynków XIII i XVI kondygnacyjnych, jeżeli spółdzielnia uda się zgromadzić odpowiednią ilość niezbędnych materiałów, które aktualnie są deficytowe. Na wykonanie termoizolacji przy użyciu płyt wiórowo-cementowych zdecydowaliśmy się wyłącznie ze względu na trudności nabycia innych materiałów termoizolacyjnych (...). Błędne jest twierdzenie jakoby płyty wiórowo-cementowe nie spełniały swojej roli (...). Już pobieżna analiza kosztów wskazuje, że autor jest w błędzie gdyż: koszt 1 m kw. płyty wiórowo-cementowej wynosi 225 zł, koszt 1 m kw. płyty styropianu — 106 zł (...). Z uwagi na to, że przy tej technologii konieczne jest dodatkowe zamontowanie siatki oraz wykonanie specjalnej konstrukcji nośnej, nie mówiąc już o potrzebie przyklejania styropianu na klej poliocjanowo-winiłowy, koszt wykonania przynajmniej będzie równy, a może wyższy. (2049)

mgr ANTONI RADAJEWSKI
prezes zarządu

„ZAKRZACZONA” DROGA

W odpowiedzi na list pt. „Pułapka na drodze” („Głos” z 20 XI) Rejon Dróg Publicznych w Nowym Tomysku informuje, że zarośnięte krzewami pobocza i rowy drogi lokalnej nr 32 na odcinku od miejscowości Brody do granicy gminy Lwówek w kierunku miejscowości Niewierz, zostaną usunięte w terminie do końca bieżącego roku. Natomiast dalszy odcinek tej drogi zlokalizowany na terenie gminy Duszniki jest w administracji Rejonu Dróg Publicznych w Szamotułach. Ponadto, jak wynika z dalszych ustaleń, częściowo wycięcie krzewów na tej drodze oraz pozostawienie obciętych gałęzi na miejscu wycinki, zostało dokonane przez Wojewódzki Urząd Telekomunikacyjny. (2215)

mgr inż. TADEUSZ ŁUKA
zastępca dyrektora

BRAK CHĘTNYCH

W związku z ukazaniem się w „Głosie” z 23. XI listu pt. „Bez kiosku — bez prasy”, dotyczącego zamkniętego kiosku nr 594 przy ul. Szczepana, informujemy, że sprzedawca złożył wypowiedzenie w terminie ustawowym z powodu częstych interwencji klientów. Z braku odpowiedniego kandydata, towar z punktu sprzedaży zabrany został do magazynu. Czynimy starania, aby kiosk został uruchomiony do końca roku. Jednocześnie informujemy, że napotyamy na duże trudności w doborze odpowiednich kandydatów na materialnie odpowiedzialne stanowiska. (2213)

mgr WŁODZIMIERZ KAUTZ
dyrektor

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

NIE WSZYSCY DOROŚLI

Nie piszę zbyt często do Szanownej Redakcji, chyba że mnie coś szczególnie mocno poruszy (dwukrotnie „Głos” interweniował skutecznie w zgłoszonych przeze mnie sprawach, za co przy okazji dziękuję). Tym razem chwyciłem za dłu gopis, bo prawdę mówiąc, nie bardzo rozumiem, co się znowu w tym naszym kraju dzieje? Mam na myśli tę historię szkolną we Włoszczowej (wiele się nie chce, że coś tak obskurancznego jest możliwe w Polsce w końcu XX wieku), no i próba wywołania zamieszek ulicznych w Gdańsku po nabożeństwie, o czym „Głos” także donosił. Znowu prowokacja, by było o czym krzyknąć na cały świat? Komuś zależy na ciągłym wniecaniu niepokoju i chyba łatwo można odgadnąć, że niektórym ludziom za spokojnie jest w Polsce. Jestem przeświadczony jednak, że ogół Polaków miał już aż nadto dosyć tego, co było w 1981 r. i myśli podobnie, jak ja. To jest, że odczuwa oburzenie na tych prowodyrów różnej maści, których przeszłość niczego nie nauczyła, a amnestię potraktowali jako wstępną. Komu oni służą? Przecież nie Polsce, Słusznie prymas kardynał Józef Glemp oświadczył w liście do wiernych („Głos” z 17 bm), że „trzeźwość społeczeństwa polskiego wciąż pozostaje tylko hasłem, do którego nie dorasta rzeczywistość życia”. Moim zdaniem, należałoby jednak powiedzieć: „hasłem do którego nie wszyscy dorosli”.

Gdyby Redakcja zamierzała coś z mojego listu wydrukować, to proszę o podpis nazwiska inicjałem. (2474)

STANISŁAW K.
Poznań

DO PANI MINISTER

Wobec powtarzających się skarg klientów oraz krytyki prasowej pod adresem Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Poznaniu i zakładów usługowych, na brak szkielek okularowych sferycznych, astygmatycznych i dwuogniskowych, prosimy ministra handlu wewnętrznego i usług o niezwłoczne podjęcie działań, w celu zakupu za dewizy brakujących szkielek. Wiadomym jest, że przez myśl krajową nasze potrzeby pokrywa w około 50 procentach, a szkielek dwuogniskowych nie produkuje w ogóle. Niedobór pogłębi się jeszcze w 1985 r., ponieważ Jeleniogórskie Zakłady Optyczne zaprzestają produkcji szkielek białych sferycznych, w ilości około 350 tys. sztuk. Istniejące braki w szkiełkach okularowych doprowa dziły do tego, że w naszych zakładach zalegają setki nie zrealizowanych od 1983 r. zamówień na okulary, a w szczególności ze szkiełkami dwuogniskowymi. Potrzeby są znacznie wyższe, lecz zakłady usługowe nie przyjmują do realizacji recept na szkła, którymi nie dysponują.

W celu zrealizowania zamówień, złożonych przez klientów oraz będących w ich posiadaniu, musielibyśmy otrzymać po za rozdzielnikami co najmniej 500 000 szkielek w tym 50 000 szkielek dwuogniskowych. Zaznaczam, że braki szkielek okularowych utrudniają a nawet uniemożliwiają wielu osobom wykonywanie zawodu, np. lekarzom, chirurgom, nauczycielom mechanikom precyzyjnym. (1450)

mgr JANUSZ WIŚNIEWSKI
dyrektor

OD REDAKCJI
List ten (z Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Papierniczymi i Spor-

towymi), którego kopię otrzymał m. in. „Głos”, został zaadresowany do ministra handlu wewnętrznego, Anny Kędzierskiej.

AUTOBUS I ŚWIATŁO

Sprawy, poruszane w liście („Głos” z 30. XI, pt. „Skarga pielęgniarzek”) były i są przedmiotem licznych działań ze strony dyrekcji Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego.

Wielomiesięczne nasze interwencje w sprawie przywrócenia oświetlenia i linii autobusowej na ulicę Juraszów w przedsiębiorstwach i instytucjach, odpowiedzialnych za istniały stan rzeczy, nie przyniosły rezultatów (...). Uruchomienie oświetlenia ul. Juraszów nastąpiło 10. XII. Natomiast w sprawie przywrócenia linii autobusowej Nr 68, kursującej kiedyś tą ulicą (z przystankiem przy wejściu głównym do szpitala, niezbędny dla właściwego zabezpieczenia dojazdu pacjentów) (...) mam zapewnienie słowne ze strony dyrekcji MPK, że nastąpi to w styczniu 1985.

Pragnę ponadto poinformować, że zwiększono liczbę patroli milicyjnych w okolicach szpitala, w szczególności w godzinach wczesnonocnych i późnowieczornych (...). Jak z powyższego wynika, dyrekcja WSZ od kilku miesięcy czyniła i czyni wielokierunkowe starania o zapewnienie możliwości ci jak najłatwiejszego i bezpiecznego dojazdu do Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Poznaniu. (2340)

lek. med. BOGUSŁAW OSICKI
dyrektor

POCZTOWY HURT

Zgłaszam taką oto sprawę: 13 XII otrzymałam 4 przesyłki listowe, wszystkie włożone do skrzynki na listy. Pierwsza — to wezwanie na moje nazwisko i adres, nadane 24. X na pocztę nr 2, a dotyczące odebrania książeczki PKO, złożonej do wyminy. Druga — to wezwanie ponaglące, jako bardzo pilne, nadane na pocztę 6 XI (nie odebrałam w czasie książeczki). Trzecie wezwanie przyszło na nazwisko mojego syna, celem dopisania premii do książeczki systematycznego oszczędzania, a nadane zostało dnia 22 XI. Na wszystkie te wezwania i niecierpliwością czekałam. Do tego doszedł czwarty kwiatek z tej samej łączki: kartka imienninowa z życzeniami dla męża (Tadeusz — 28. X) nadana 30. X także na pocztę nr 2. Po wyciszeniu okazało się że pierwsze wezwanie szło 51 dni, drugie 38 dni, a trzecie 22 dni. Natomiast kartka imienninowa potrzebowała na przebiecie drogi z Poznania do Lubonia 45 dni. Wszystko dotarło do mnie fatalnego 13 grudnia. Mam na to świadków. Na postawione w tym samym dniu pytanie kierowniczki placówki pocztowej — Luboń 3, jak do tego doszło, że listy, nadane każdy w innym czasie, przysły do adresata w jednym dniu, nie otrzymałam wyjaśniającej sprawę odpowiedzi; takie samo zresztą okazało się „wyjaśnienie” listonosza. Jedno było z ich strony pewne: nie ich w tym wino.

Myślę, że osoby tak haniebnie zaniedbujące swą pracę, zostaną przykładowo ukarane. Chciałam dodać dla jasności, że kartka imienninowa miała dokładny adres wraz z kodem, natomiast w zwaniu z PKO nie miały kodu, co jednak nie pomniejsza winy poczty. (2473)

HELENA KONIECZNA
Luboń



TOTALIZATOR SPORTOWY

SYLWESTRÓWE ZAKŁADY SPECJALNE

31 XII 1984 R.

NIEOGRANICZONE WYGRANE PIENIĘŻNE.
ATRAKCYJNE NAGRODY RZECZOWE.

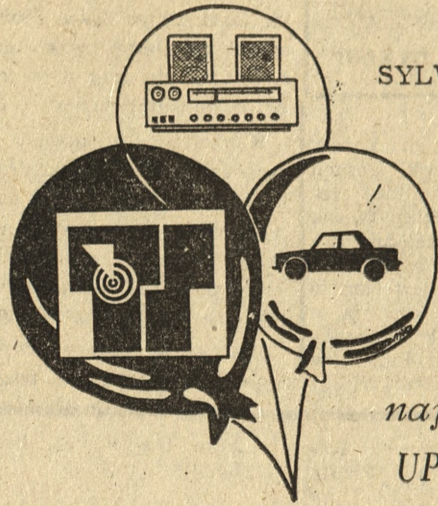
- 1 specjalna nagroda pieniężna — 700.000,— zł
- 3 samochody osobowe FSO 1500 standard
- 2 samochody osobowe „POLONEZ” standard 1500
- 3 ciągniki „URSUS” C-330
- 25 samochodów osobowych „FIAT” 126P 650 E standard
- 5 telewizorów kolorowych „VENUS”
- 5 radiodiodników stereo „RADMOR”

TYPUJEMY 5 z 45
opłata za kupon 30,— zł

KUPON ZŁOŻONY

N A

SYLWESTRÓWE ZAKŁADY SPECJALNE



najmilszym i najcenniejszym
UPOMINKIEM NOWOROCZNYM

4184-K1

RADA NADZORCZA

Wielkopolskiej Spółdzielni
Ogrodniczej
w Poznaniu

OGŁASZA KONKURS na stanowisko PREZESA ZARZĄDU

Od kandydatów wymagane jest wykształcenie wyższe rolnicze lub ekonomiczne oraz co najmniej 5-letni staż pracy na samodzielnym stanowisku kierowniczym w przedsiębiorstwie gospodarki uspołecznionej.

Dokumenty świadczące o odpowiednich kwalifikacjach i uprawnieniach należy składać osobiście w dniach 3, 4, 5 I 1985 roku w siedzibie Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej pokój nr 28, Rada Nadzorcza WSO, na ręce członków Komisji Konkursowej w godzinach od 11 do 15. 4194-K1

Sprzedaż

Sprzedam telewizor koło rowy Coloret na Pal i Secam, tel. 77-32-22. 55952g

Futro karakulowe rozmiar 4/42 sprzedam. Osiedle Kraju Rad 11 m 38. 53359g

Mini wieża, Altusy 75, gre telewizyjna RFN, wiązania narciarskie Beta III. Tel. 234-175. 52892g

Przedsiębiorstwo
Polonijno - Zagraniczne „ALPHA”
30-149 Kraków, ul. Balicka 176-190
telefon 57-44-17 lub 37-40-00.

poszukuje wykonawców:

- kół zębatach walcowych o zębatach prostych m. 1,75
- wałków gładkich i wielowypustowych
- odlewów ciśnieniowych ze stopów AL, do 4 kg
- odkuwek stalowych, do 1 kg.
- podzespołów spawanych, do 50 kg.
- elementów toczonech, frezowanych, gwintowanych, szlifowanych
- nietypowych części złącznych.

Zgłoszenia kierować do Działu Kooperacji. 3645-K2

Sprzedam pianino Olbrich Glatz, telewizor czarno-biały 24 cal, klarnet „B” typ francuski. Poznań, Kossaka 23 m 6. 52991g

Telewizor Jowisz, Łucznicz — Singer nowe. Oferty 53009g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1. 53009g

Sprzedam „Poloneza 1500” rocznik 1981 telefon 13-20-36. 52880g

Motoryzacyjne

Sprzedam Golf — Diesel CL, rocznik 84 na gwarancji, tel. 22-29-61. 55951g

Sprzedam „Poloneza 1500” rocznik 1981 telefon 13-20-36. 52880g

KOMUNIKATY

Przewidując zmniejszone przewozy pasażerskie w okresie świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku — Zachodnia DOKP w Poznaniu

ODWOŁUJE W NIEKTÓRE DNI

następujące pociągi ruchu miejscowego:

- Września 4.10 — Poznań Gł. 5.02 — 24, 25, 29, 30, 31 XII, 1 I
- Poznań Gł. 15.29 — Września 16.22 — 24, 31. XII
- Kościan 4.19 — Poznań Gł. 5.17 — 24, 31. XII
- Poznań Gł. 5.10 — Osowa Góra 5.40 — 24, 31. XII
- Osowa Góra 5.54 — Poznań Gł. 6.25 — 24, 31. XII
- Poznań Gł. 23.35 — Leszno 0.54 — 24/25, 25/26, 29/30, 30/31. XII, 31. XII/1. I
- Leszno 4.46 — Poznań Gł. 6.10 — 25, 26, 30, 31. XII, 1. I
- Poznań Gł. 2.18 — Rakoniewice 3.47 — 24, 25, 29, 30, 31. XII, 1. I
- Rakoniewice 4.30 — Poznań Gł. 6.00 — 24, 25, 29, 30, 31. XII, 1. I
- Kobyłpole 14.00 — Poznań Gł. 14.25 — 24, 31. XII
- Poznań Gł. 1.58 — Rogoźno Wlkp. 3.48 — 24, 31 XII
- Rogoźno Wlkp. 5.17 — Poznań Gł. 6.27 — 24, 31 XII
- Skoki 5.29 — Poznań Gł. 6.38 — 24, 31. XII
- Międzychód 6.30 — Sieraków Wlkp. 6.55 — 24, 31. XII
- Sieraków Wlkp. 7.05 — Międzychód 7.32 — 24, 31. XII
- Kępno 7.50 — Kępno Zachód 7.55 — 24, 31. XII
- Kępno Zachód 8.05 — Kępno 8.10 — 24, 31. XII
- Międzybórz 5.47 — Ostrów Wlkp. 6.32 — 24, 31. XII
- Ostrów Wlkp. 10.23 — Kalisz 10.50 — 25, 26. XII
- Kalisz 11.42 — Ostrów Wlkp. 12.10 — 25, 26. XII
- Ostrów 12.20 — Kalisz 12.49 — 25, 26 XII
- Kalisz 12.58 — Ostrów Wlkp. 13.25 — 25, 26. XII
- Ostrów Wlkp. 15.05 — Kalisz 15.31 — 25, 26. XII
- Kalisz 16.27 — Ostrów Wlkp. 16.55 — 25, 26. XII
- Jarocin 3.00 — Września 3.52 — 31. XII
- Września 5.25 — Jarocin 6.16 — 31. XII
- Jarocin 6.36 — Gniezno 8.13 — 31. XII
- Gniezno 8.54 — Jarocin 10.18 — 31. XII
- Rawicz 14.09 — Miejska Górka 14.30 — 31. XII
- Miejska Górka 14.42 — Rawicz 15.02 — 31. XII.

Blizszych informacji udzielają stacje PKP. 4200-K1

Dnia 18 grudnia 1984 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 70 nasz drogi ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

KAZIMIERZ NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o godz. 11.15 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Rolna 50 m 12. 53423g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 grudnia 1984 r. zmarła nagle w wieku 72 lat nasza ukochana mama, babunia, teściowa i ciocia

ś. † p.

STEFANIA BARTECKA

z domu Stachowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

córka i syn z rodzinami

Luboń, ul. Waryńskiego 16 m 2. 53118g

Pogrzeb w wielkim żalu zawiadamiamy, że dnia 17 grudnia 1984 r. bardzo cierpiąc, zmarł w wieku 69 lat, nasz drogi ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

MARCIN STARKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 grudnia o godz. 11.45 na cmentarzu junikowskim.

Córka i syn z rodzinami

Piła, Poznań. 53397g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 grudnia 1984 r. zmarł nagle przeżywszy lat 52 nasz drogi mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek

ś. † p.

ZENON TYL

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 grudnia br. o godz. 12 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

O czym z wielkim smutkiem zawiadamia

RODZINA

53401g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 grudnia 1984 roku odeszła od nas na zawsze nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.

CECYLIA OLSZEWSKA

z domu Zieleśkiewicz

żyła lat 74

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 24 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

córki z rodziną

Poznań, ul. Żydowska 35 m 19 dawniej ul. Dzierżyńskiego 63

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 8.20. 3943-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 grudnia 1984 r. zakończył swój pracowity, pełen poświęcenia żywot opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i najlepszy dziadzius

ś. † p.

JAN ŁUKASIEWICZ

żył z nami i dla nas 75 lat

Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w sobotę 22 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążeni

żona, córka, zięć, syn, synowa i wnuki

Poznań, ul. Trębacka 3. 53412g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 grudnia 1984 roku zmarł nagle

ś. † p.

JERZY TOMASZEWSKI

lat 38

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 24 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Umińskiego 6/2. 3942-U3

Dnia 18 grudnia 1984 roku zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. po długich cierpieniach, moja kochana córka, siostrzenica, kuzynka i koleżanka przeżywszy lat 46

ś. † p.

HENRYKA AUGUSTYNIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 12.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

matka z rodziną

Os. Piastowskie 61 m 86. 3944-U3

Dnia 16 grudnia 1984 roku okrutna i niespodziewana śmierć zabrała naszego ukochanego syna, brata, wnuka i narzeczonego

ś. † p.

Wojciecha ZWIERZCHOWSKIEGO

żył 25 lat

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o godz. 15.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim bólu zostają

rodzice, rodzeństwo i narzeczoną

Ul. Jutrzenka 4a/13. 3938-U3

Dnia 16. 12. 1984 r. zmarł nasz ceniony kolega

ś. † p.

STANISŁAW MAZURKIEWICZ

mistrz kuśnierski

dlugoletni członek Cechu Kuśnierzy i Rzemiosł Skórzanych

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22. 12. br. o godz. 14.25 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy współczucia składają

członkowie Sekcji Kuśnierskiej

53084g

Dnia 17 grudnia 1984 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. po krótkiej chorobie w wieku 73 lat moja kochana żona, kuzynka i ciocia

ś. † p.

GERTRUDA STAROSTA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o godz. 15.00 na cmentarzu w Starolecie.

O czym zawiadamia

mąż z rodziną

Poznań, ul. Bystra 41/1. 3910-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 grudnia 1984 r. odszedł od nas, najdroższy i troskliwy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

ZYGMUNT TUROWSKI

budowniczy

żył 63 lata

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 XII 1984 r. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, Śniadeckich 14 m 2. 52984g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 grudnia 1984 r. zmarła nasza najukochańsza mama, teściowa, babunia i prababcia, przeżywszy lat 88

ś. † p.

LUDWIKA KUBECZAK

z domu Olebińska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 grudnia br. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

53369g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 grudnia 1984 roku zmarł mój kochany mąż, nasz drogi brat, szwagier i wujek, śp.

IDZI KOTECKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Fabryczna 36 m 9. 3904-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 grudnia 1984 r. odeszła w cichości po nagrodę do Miłosiernego Pana oddana nam całym sercem moja najukochańsza mama, teściowa, babunia, siostra, szwagierka, kuzynka i ciocia

ś. † p.

MARIA KAŁUŻEWICZ

lat 50

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu miłostowskim: Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie tego samego dnia o godz. 14 w kościele parafialnym Poznań - Chartowo.

W smutku pogrążona

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 12. 53425g

W dniu 16 grudnia 1984r. odeszła od nas niespodziewanie

EUGENIA GOJNA

lekarz-onkolog

W Zmarłej straciliśmy serdecznego przyjaciela i pełnego poświęcenia lekarza.

Pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Pracownicy Kliniki Onkologii

53437g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 grudnia 1984 r. zmarła nasza kochana żona, mama i babcia

ś. † p.

MARIA BARTKOWIAK

z domu Tucholska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 grudnia br. o godz. 11.30 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Pogrążony w smutku

mąż z dziećmi, wnukami i rodziną

53460g

Dnia 19 grudnia 1984 r. po długich i ciężkich cierpieniach zakończył swoje życie opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, tatuś, teść i dziadek

ś. † p.

KAZIMIERZ PRZYBYLSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 grudnia br. o godz. 13 na cmentarzu w Komornikach. Pogrążona w smutku

żona z córkami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Komorniki, Kościelna 2. 53472g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 grudnia 1984 r. zmarł nasz serdeczny kolega i przyjaciel, wyjątkowo zaangażowany i sumienny pracownik, wspaniały człowiek, dobry szef

inż. ZENON TYL

odznaczony Złotym, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Odznaką „Zasłużony dla Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego” oraz Medalem 40-lecia Polski Ludowej.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 grudnia 1984 r. o godz. 12.00 na cmentarzu przy ul. Wojciechowskiego.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

przyjaciele i współpracownicy

Ośrodka Rozwoju Przemysłu Drzewnego

„ORED” w Poznaniu

3961-K3

† Dnia 16 grudnia 1984 r. zmarła, śp.

STANISŁAWA GĄSKA

z domu Nowicka

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w sobotę 22 bm. o godz. 13 w kościele parafialnym w Skórzewie, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

Mąż z córką

53431g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 grudnia 1984 r. po długiej i ciężkiej chorobie, odeszła od nas na zawsze opatrzona Sakramentami św.

ś. † p.

FRANCISZKA JANKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w smutku

rodzina Cabańskich

Poznań, Rynek Łazarzski 7/9.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 grudnia 1984 r. odeszła od nas śmiercią tragiczną przeżywszy lat 47 moja ukochana żona, nasza mama

ś. † p.

EUGENIA GOJNA

lekarz medycyny

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 22 grudnia br. o godz. 12.30 na cmentarzu parafialnym przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążeni

mąż, córka, syn

55953g

W dniu 20 grudnia 1984 r. odszedł od nas nasz kolega

ś. † p.

ANDRZEJ JUSZCZAK

były kierownik Szkoły Podstawowej w Złotnikach, działacz ZNP i społeczeństwa, posiadający tytuł Zasłużony Nauczyciel PRL, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką ZNP.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

KOLEDZY

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o godz. 14.30 w Komornikach. 53522g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 grudnia 1984 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 76 mój mąż, nasz ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

ANDRZEJ JUSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Komornikach.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Rosnówko, ul. 1 Maja 42. 53499g

FERMA DROBIU GWIAZDOWO

przy Stadninie Koni Iwno

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA

na dostawę piskląt jednodniowych rasy Rhode Island Red (Rodajlend) oraz krzyżówki Rodajlend X Leghorn.

Sprzedaż odbywać się będzie w środy każdego tygodnia poczynawszy od 23 stycznia 1985 r. w godz. 11 do 15.

Cena jednej sztuki 40,— zł.

Zamówienia należy kierować: Ferma Drobiu Gwiazdowo, 62-025 Kostrzyn Wlkp. lub telefonicznie Poznań 13-82-52 lub Kostrzyn 252. 3703-K2

● Sprzedaż

Sprzedam radio Elzabet HI-FI, radio-magnetofon stereo Philips, chłodnicę do Passata. Kościuszki 76 m 3 po godz. 18.00. 52676g

● Motoryzacyjne

Sprzedam Fiata 125p z odkrywanym dachem oraz maszynę kuśnierską włoską i silnik, tel. 130-722. 53026g

Sprzedam bardzo tanio Fiata 125p, komplet blachy + nadwozie. Suchy Las, ul. Rolna 2. 53034g

Sprzedam Zastawę 1100p, 1981, Fiata 126p, 1982, kompletny, nowy silnik Trabanta. Wojciechowski, Chomele ul. Stęszewska 6 przy trasie Poznań - Sięzew. 52982g

Skodę 100S sprzedam, tel. 130-085. 53219g

Sprzedam nowe nadwozie Lada 1500. Oferty z ceną 50000g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam Fiata 126p chętnie za bony PKO. Oferty 49490g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Warszawę 203 oraz 223 bez silnika sprzedam. To maszewski, Tarnowo - Podgórze, ul. Rolna 6. 49269g

Sprzedam tanio Stara C28 niekompletny. Domnikańska 6/l. 53399g

Kupię starszy ciągnik „30-tkę, może być do remontu. Oferty z ceną 49826g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam lub zamienie Wartburga 353W rocznik 1983 czerwiec na Dacie lub Poloneza 80/81 rok. Poznań, Pstrowskiego 100/1 (Staroleka). 53182g

● Lokale

Sprzedam własnościowe 48 m kw., komfort. Oferty 52548g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Specjalistyczny sklep stolarniowy budowlane Poznań, Głogowska - Kopanina (naroznik), poleca w cenach konkurencyjnych szeroki wybór parkietu, mozaiki, boazerii, listew podłogowych i wykończeniowych, tralek, schodów itp. Do zakupionego towaru zapewniamy lakiery. 39576g

● Różne

Od stycznia 1985 r. Gabinet Ginekologiczny - ginekolog Irena Tupalska z ul. Szydlowskiej 32 jest przeniesiony na ul. Gabzową 4 m 3 (parter w lewo). Godziny przyjęć 15-16 środa i piątek. 52235g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 grudnia 1984 r. odeszła od nas po ciężkich cierpieniach najdroższa matka, teściowa, babcia i siostra, przeżywszy 75 lat, śp.

ZOFIA KOKOCIŃSKA

z domu Nowakowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu parafialnym w Mosinie. Msza żałobna o godz. 13 w kościele w Mosinie.

W smutku pogrążona

dzieci z rodziną

Jezioro, Poznań, Chociwel. 53492g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 grudnia 1984 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarła nasza długoletnia pracownica

MARIA BARTKOWIAK

z domu Tucholska

odznaczona Odznaką Zasłużonego Pracownika Handlu oraz Odznaką Honorową Miasta Poznania.

Odeszła od nas wzorowa towarzyszka pracy i serdeczna koleżanka.

Pamięć o Niej pozostanie na zawsze wśród nas.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 grudnia 1984 roku o godz. 11.30 na cmentarzu przy ulicy Lutyckiej w Poznaniu.

Rodzinnie Zmarłej wyrazy współczucia składają:

dyrekcja, POP PZPR, Rada Pracownicza, związki zawodowe oraz koleżanki i koledzy Domów Towarowych „Centrum” Oddział w Poznaniu

3962-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 grudnia 1984 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mój kochany mąż, tatuś, teść i dziadzius, przeżywszy lat 64 lata, śp.

STANISŁAW GÓRKA

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w sobotę 22 bm. o godz. 14 w kościele św. Antoniego po czym nastąpi pogrzeb o godz. 14.30 na cmentarzu staroleckim.

W smutku

Kaliskie

Z zadowoleniem „Orbis” żegna rok

Mijający rok skłania do różnorodnych sumowań. O kilka zdań refleksji zwróciliśmy się do dyrektora kaliskiego Oddziału „Orbis” Zbigniewa Zawartki.

Bieżący rok charakteryzował się wzrostem zainteresowania turystyką i wypoczynkiem. Wiąże się to zapewne z postępującą stabilizacją życia społeczno-politycznego i gospodarczego kraju. W turystyce krajowej powodzeniem cieszyły się wczasy wypoczynkowe i to nie tylko te 14-dniowe, ale również tygodniowe i dziesięciodniowe. Rosnące również było zapotrzebowanie na kolonie i obozy dziecięce i młodzieżowe.

również „Orbis” pozostaje na własnym rozrachunku, a oferowane ceny są cenami umiarkowanymi.

W bieżącym roku można mówić o eksplozji zainteresowania turystyką zagraniczną wyjazdową. Każda oferta do krajów socjalistycznych miała ogromne powodzenie, zwłaszcza na Węgry i do NRD. W okresie letnim wielu turystów wypoczywało w Bułgarii. Ruszyła również turystyka do ZSRR, organizowana przez TPPR. Nastąpił renesans turystyki morskiej — promowej do Szwecji, Danii i RFN.

W pierwszych tygodniach przyszedł rok wśród zróżnicowanej programowo i cenowo oferty kaliskiego „Orbis” zwraca uwagę pociąg specjalny do Budapesztu w terminie od 31 stycznia — 5 lutego z wyjazdem z Kalisza, a także imprezy promowe do Szwecji. (msj)

Pilskie

Na modernizację ulic pieniędzy tyle co nic

Wielu pilskich kierowców ma zastrzeżenia do układu komunikacyjnego w mieście. Narzekają na nawierzchnię jezdni, oznakowanie, oświetlenie. W ostatnich latach jednak wiele ulic zmodernizowano, przybyły kolejne arterie w centrum. A czego można się spodziewać w przyszłym roku?

Na inwestycje drogowe w województwie przeznaczono 30 mln złotych. To — biorąc pod uwagę wzrost kosztów materiałów i robocizny — bardzo niewiele. Na co zatem przeznaczy te środki Zakład Robót Drogowych?

Najwięcej, bo 4,5 mln złotych pochłonie przebudowa

węzła Browarna-Ludowa. Pokryje się go nową nawierzchnią, zmieni układ skrzyżowania. 3 mln złotych kosztować ma modernizacja alei Piastów; suma ta starczy jednak tylko na ułożenie asfaltowego dywanika, powiększenie parkingu i stworzenie zatoki autobusowej przy skrzyżowaniu z ul. Bohaterów Stalingradu. Resztę przeznaczą się na doraźne naprawy nawierzchni oraz budowę dróg na osiedlach Jadwizyn i Górne.

Niestety, w przyszłym roku nie będzie utwardzona żadna ulica na peryferiach, a niektóre jedynie pokryje się żużlem. (maz)

Leszczyńskie

Kalendarze wzbogacone historycznymi wspominkami

Nową propozycją wydawnictwa Gostyńskiego Towarzystwa Kulturalnego i Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury „Hutnik” są interesujące kalendarze na rok 1985. Zawierają one obok czy sto użytecznych informacji o miesiącach i dniach, także sporą dawkę wiedzy i ciekawostek na temat Ziemi Gostyńskiej.

Niedawno wydano „Gostyń na starych widokówkach”. Zawiera, jak każda z tej serii kalendarz, ale także kilkanaście fotografii Gostynia z początków XX wieku oraz zapiski z dziejów grodu omawiające jego dzieje w latach 1278—1945. Fotografie — wywołujące z pewnością ciężką w oku starszych Gostynian — pochodzą z zbiorów miejscowego muzeum oraz

prywatnej kolekcji Anny Koniecznej. Natomiast w części dokumentującej dzieje Gostynia obok dokumentu lokacyjnego wydane przez księcia Przemysła II są także zapiski z dawnej i nowszej historii miasta, autorstwa Henryka Gościńskiego i Stefana Jankowiaka.

Ukazał się też kalendarz poświęcony architekturze i zabytkom Gostynia. W wydawnictwie umieszczono opisy najcenniejszych zabytków oraz obiektów, które choć nie tak cenne i wiekowe, na trwałe wrosły w krajobraz miasta. Kalendarz zawiera także szereg informacji na temat artystów plastyków i rzeźbiarzy ludowych związanych z Ziemią Gostyńską. Nowe publikacje cieszą się sporym zainteresowaniem gostynian. (ar)

Konińskie

Jednego dnia kierowcy stracili 13 praw jazdy

Milijny statystyki obrazujące stan bezpieczeństwa ruchu drogowego w województwie konińskim od wielu lat jako główne przyczyny tragedii podają: alkohol w krwi użytkowników dróg, wymuszanie pierwszeństwa przejazdu, brak rozwagi i wyobraźni.

Do połowy grudnia na terenie województwa w wypadkach drogowych zginęło 81 osób, mimo że kolizji było mniej niż w takim samym okresie roku ubiegłego. Mniej też było rannych.

W czasie akcji „Trzeźwość” przeprowadzonej 14 grudnia aż 45 kierowcom wystawiono wnioski do kolegium do spraw wykroczeń o ukaranie. Odebrano także 13 praw jazdy i nałożono 135 mandatów. Było ich już w tym roku ogółem około 15 000, o wartości siedem milionów złotych.

Od dwóch miesięcy znacznie pogorszyły się warunki jazdy. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych wielokrotnie przypominają kierowcom o konieczności używania świateł mijania. Oszczędzanie akumulatorów to postępowanie raczej nierozsądne, a skończyć się może kolizją z innym pojazdem równie słabo oświetlonym.

Zagrożenie na drogach nie maleje. Warto o tym pamiętać zwłaszcza w obliczu zbliżających się Świąt. (les)

Barykada na torze

Być może nawet nie wszyscy pasażerowie pociągu osobowego relacji Poznań — Piła — Wałcz zorientowali się przedwczorajszego wieczoru, dlaczego ponad kwadrans trwał postój w szczerym polu pomiędzy stacjami Chodzież — Dziembówko. Ci jednak, którzy dociekli przyczyn — mogli się tego zdecydowanie nie spodziewać. A już chwile grozy przeżył maszynista.

Oto bowiem w ostatniej chwili zauważył na torze swoją barykadę. Z dwóch okazałych podkładów kolejowych. Prędkość pociągu nie była na szczęście duża w tym miejscu i skutecznym okazało się hamowanie. Dosłownie metry dzieliły lokomotywę od najeżdżenia na przeszkodę i być może wykoślenia.

Tuż po godz. 22 pociąg ruszył w dalszą drogę. A dochodzeniem w sprawie tego chłopskiego wybuchu zajęli się Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Chodzieży. (bop)

Poznańskie

Małżonkowie spod „Złotej Wiechy”

Te dwie pary małżeńskie sympatycznych młodych rolników poznałam podczas rozdawania w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu na gród laureatów ogólnopolskiego konkursu na najlepszy nowy i zmodernizowany budynek inwentarski pod nazwą „Złota Wiecha”. Dwaj młodzi rolnicy przywieźli wtedy z sobą małżonki, aby podkreślić, że w ich osiągnięciach gospodarskich i one mają udział.

Tak też został poczyniony pewien wyłom w poznańskich zwyczajach, które każą dawać pierwszeństwo gospodarzowi przed jego połowicą, choć często przecież od jej pracy, obrotowości, zapobiegliwości zależy pomyślność gospodarstwa i chłopskiej rodziny. Tak właśnie jest w zagrodach Bożeny i Leona Tafelskich z Górszewic (gmina Kaźmierz) oraz Anny i Marka Mizerków z Witowa (Krzykosy). Te dwie pary małżeńskie prowadzą już samodzielnie gospodarstwa przejęte od rodziców, gruntownie je zresztą zmodernizowały nakładem własnym i przy pomocy państwa.

Tafelscy w swoim blisko 13-hektarowym gospodarstwie nastawili się głównie na chów bydła: krów mlecznych i opasów. Jest to uzasadnione, bowiem mają dobrą ziemię III i IV klasy, co pozwala na wyżywienie 28 sztuk bydła, w tym 15 krów dojnych. Docelowo ma być w tym gospodarstwie 40 sztuk bydła. W tym celu właśnie pobudowali oborę; część starej zaadaptowano na paszarnię z pomieszczeniem na

sprzęt udojowy i zapleczem sanitarnym (z natryskiem nawet), w pozostałej części jest młode bydło, a także jeszcze okresowo trzoda chlewna.

Nowa obora jest zbudowana z myślą o wygodzie obsługi. Złoty wyposażone w podłamy miskowe i w ruchome stalowe drabiny paszowe, podnoszone i opuszczane przy pomocy silnika elektrycznego z automatycznym wyłącznikiem. Paszę podaje się z przepływowymi lub zrzucaczami ze strychu otworami w stropie. Do usuwania obornika gospodarz używa zgarniacza, a do udoju krów dojarki „Alfa Laval”. Zapleczem budynków inwentarskich są dwa dwukomorowe silosy przejazdowe dla kiszonek, wybiegi dla młodego bydła, a także dla krów.

Obiekt uhonorowany w konkursie nagrodą pierwszą stanowi przykład nowoczesnego budownictwa w zakresie funkcjonalności i estetycznego wyglądu. Ściany nowej obory w części udojowej i hodowlanej są wyłożone do wysokości paszetów okiennych gładzowanymi płytkami ceramicznymi, co pozwala na utrzymanie pedantycznej czystości. Dba się jednak nie tylko o inwentarz. Rodzina Tafelskich mieszka z trójkiem małoletnich synów oraz rodzicami w zmodernizowanym domu. Stodoła jest pokryta ogniotrwałym eternitem, a szopy i garaże uzupełniają resztę zagrody.

Leon Tafelski dyskontuje zdobytą w szkole średniej i na uczelni rolniczej wiedzę, a jako były pracownik mle-

czarni w Kaźmierzu wie dobrze, jakie warunki powinny mieć krowy dojne, aby dawały dużo mleka wysokiej jakości.

Anna i Marek Mizerkowie z Witowa, przejąwszy w lipcu 17,4-hektarowe gospodarstwo po rodzicach Anny, specjalizują się w chowie trzody chlewnej. Mają 100 świń, w tym 9 macior, w nowej chlewni zbudowanej według projektu powtarzalnego, po odpowiedniej adaptacji dla potrzeb tego gospodarstwa. Odstawili już 60 tuczników, do końca roku jeszcze zamierzają sprzedać 9. Odchów tuczników mają teraz ułatwiony, bowiem nowa chlewnia z centralnym korytarzem paszowym, ma kójce duńskie, a podawanie pasz odbywa się przy pomocy wózka-mieszalnika. Obornik usuwa się zgraniaczem. Zadaszone silosy są funkcjonalnie połączone z paszarnią, a magazyny pasz treściwych i ściółki znajdują się na poddaszu chlewni.

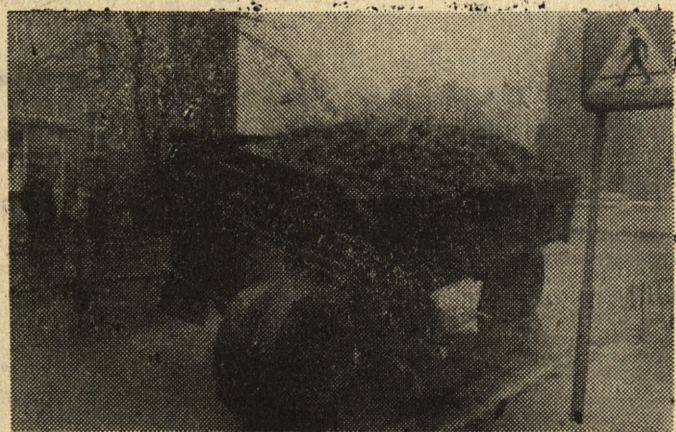
Na uwagę zasługuje również racjonalna gospodarka paszowa, oparta o produkcję roślinną z własnych pól, na których — oprócz 2,5 hektara pszenicy — uprawia się głównie buraki cukrowe oraz mieszanki roślin motylkowych (peluski, wyki i bobiki) z jęczmieniem i owsem. Młodemu gospodarzowi bardzo przydaje się wiedza uzyskana w technikum rolniczym, a także wiadomości zdobyte podczas przygotowywania się do olimpiady wiedzy rolniczej, w której został w roku 1981 laureatem.

MARIA POLCYNOWA

Akurat na „zebrze”

Niewiele brakowało, by w przedwczorajszym przedpołudniu doszło do tragedii w centrum Opalenicy (Poznańskie). Do miejsca wej cukrowni transportowano kolejną przyczepę wypełnioną burakami. Znajdowała się akurat na przejściu dla pieszych obok Urzędu Miasta i Gminy, gdy urwało się od niej tylne koło. Przyczepa się niebezpiecznie przechyliła (buraki jakoś się nie wysypały), a koło potoczyło się na chodnik. Na szczęście nikogo w pobliżu nie było. (bop)

Fot. „Głos” — R. Królak



GRUDZIEŃ 21 Piątek Tomasz, Tomisława Słońce: 8.01-15.40

TEATRY

POZNAŃ WIELKI — g. 19 „Traviata” MUZYCZNY — g. 19 „Zamek na Czorsztyńcu” NOWY — g. 19 „Dom otwarty” LALKI I AKTORA — g. 17 „Przygody Tomcia Paluszka”

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Policjantka” (fr.) GNIĘZNO Lech: „1941” (amer.), „Katastrofa w Gibraltarze” (pol.); Polonia: „E. T.” (amer.) GOSTYŃ: „Inne spojrzenie” (weg.), „Trzeci książę” (czech.) GÓRA Śl.: „Marynia” (pol.), „Na straży swej stać będą” (pol.) JAROCIN: „Thais” (pol.), „Ta jennica starego ogrodu” (pol.) KEPNO: „Nie było słońca tej wiosny” (pol.) KŁODAWA: „Ucieczka na Ate ne” (ang.) KONIN Centrum: „Czy leci z nami pflot” (amer.), „Wejście

smoka” (Hongkong-amer.); Górnik: „Poszukiwacze zaginionej arkii” (amer.) KOSCIAN: „Pasażer w kajdankach” (chiń.), „Błękitny ptak” (radz. amer.) KROTOSZYN: „Zaginiony” (amer.), „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.) LESZNO Panorama: „Ostrze na ostrze” (pol.), „Wilezyca” (pol.) PIŁA Sokół: „Lawina” (amer.) PLESZEW: „Błękitny grom” (amer.), „Niepokonany” (radz.) RAWICZ: „Mama” (rum.-fr.), „Błękitny grom” (amer.) SŁUPCA: „I... jak Ikar” (fr.) SREM Klubowe: „Duch” (amer.) SRODA: „Psy wojny” (amer.), „Czarodziejski rejs” (weg.) TRZCIANKA: „Widziadło” (pol.), „Dla jednej trójki” (bulg.) WRONKI: „Na straży swej stać będą” (pol.) WRZESNIA: „Wieżień Brubaker” (amer.), „Kiedy dojrzewa Jagoda” (jug.) WSCHOWA: „Zwierciadło wielkiego Magusa” (NRD), „Dziecko Rosemary” (ang.) ZDUNY: „Ucieczka z Alcatraz” (amer.)

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Cztery pory roku; 12.30 — W Cieszylinie na rynku; 14.05 — Rytm — magazyn muzyczny; 17.25 — Gitara, banjo i country; 20.10 — Kon-

cert żyćzeń; 20.40 — Wiersze dla ciebie; 21.15 — Muzyka baroku; 23.25 — Dyskoteka przed sobotą.

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23

Z PROGRAMU II: 8.10 — Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 11 — Zawsze po jedynastej; 16 — Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 18.30 — Klub Stereo; 21.10 — Ballady po polsku — L. Prus; 22.10 — Słuchajmy razem; 24 — Głosy, instrumenty, nastroje;

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 0.50

Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 10 — Przed paragrafem; 10.30 — W kręgu Ellingtona; 15.45 — Klakson — magazyn motoryzacyjny; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19.30 — Trochę swingu; 20.45 — Wybór wolności; 23 — Zapraszamy do Trójki.

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05

Z PROGRAMU IV: 8.10 — Z da la od zgiełku; 11.30 — Płytkowe kolekcje; 13.25 — Muzyka i architektura; 15.30 — Między nami; 18 — „W leśniczówce”; 19.40 — Język angielski; 20.20 — Wieczór muzyki i myśli; 22 — Na skrzydłach pieśni; 23.30 — Fantazja i rzeczywistość.

Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50

AUDYCJE Z POZNAŃ: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.20 — Muzyczny relaks; 17.30 — Magazyn kulturalny; 17.55 — Audycja sportowa; 18 — Kowboje i dzentelmeni.

PROGRAM TELEWIZJI zamieszczamy na str 5

muzea WYSTAWY

UWAGA! 24. XII wszystkie muzea są zamknięte. ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — g. 10-16, sob. g. 10-18, niedz. i św. g. 10-15, pon. i dni pośw. — zamkn. ARMII „Poznań” (Cytadela) — g. 9-16, niedz., św. g. 10-18 i dni pośw. zamkn. FORTU VII (ul. Polska) g. 9-16, sob. pon. zamkn. HISTORIA M. POZNAŃ (St. Rynek) zamkn. do odwołania. HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 10-18, poniedziałek — zamkn. „Poznań na przełomie XIX i XX wieku”. INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH — zamkn. do odwołania

LITERACKIE H SIENKIEWI, CZA (St. Rynek 64) g. 10-17 sob. niedz. i św. zamkn. „Pisarze polscy w medallistwie”.

NARODOWE (al. Marcinłowskiego 9) codziennie i wolne sob. g. 9-18, niedz. 10-15, pon. zamkn. „Bauhaus, prace warsztatowe w Weimarze”.

PIERWSZYCH PIASTÓW NA LEDNICZY DO 15 IV 1985 r. — nieczynne.

WOJSKOWE g. 10-18, niedz. i św. g. 10-15, pon., dni pośw. zamkn. knięte.

WYŻWOLENIA M. POZNAŃ (Cytadela) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-18, poniedziałek — zamkn.

MUZEUM POZNAŃSKIEGO PAŃSTWA POLSKIEGO (Gnieźno) — g. 10-17, pon. dni pośw. — zamkn.

RZEMIOŁO ARTYSTYCZNYCH — g. 9-15, sr. g. 12-18 niedz. i św. g. 10-15, pon., wt. zamkn.

„Aparaty fotograficzne i sprzęt do fotografowania ze zbiorów Witolda Czarneckiego” (do 15 I 85 r.)

ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 9-15 — pon. dni pośw. — zamkn.

ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (Uzarszewo) — g. 9-14, niedz. i św. g. 10-16, pon., dni pośw. zamkn.

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:

KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762-50; KONIN pl. PZPR 5 tel. 266-67; LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-60-68 PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.